Nr. 234 (z dod. por.). Dnia 25 sierpnia. Wtorek. Dnia 13 (25) sierpnia 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego raz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, odprawiona zostanie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Hrabia Paryża cofnął wypłatę sumy, ofiarowanej na cele kościelne i wpływającej corocznie od rodziny Orleańskiej do kas Watykanu. Pretendent do tronu francuzkiego rozsierdził się na Leona XIII-go za to, że ten uznał istniejącą formę rządu we Francji i wezwał duchowieństwo tamtejsze do pogodzenia się z rzecząpospolitą, o ile naturalnie ta nie dopuści się nowych zamachów na kościół. Hrabia Paryża uważał widocznie owe kilka tysięcy franków, rocznie płacone Watykanowi na cele religijne, za zaliczkę zwrócić się mającą z czterdziestomiljonowej listy cywilnej, jaką pobierałby, zasiadłszy kiedyś — przy pomocy kościoła—na tronie Francji.

Zapytać się godzi i zapytują go o to w Paryżu, ile z tych cofniętych kilku tysięcy odliczyć wypadało na uczucia religijne pretendenta orleańskiego, ile na pożądliwości świeckie? Ponieważ hr. Paryża cofnął całą subwencję, sądzićby należało, że ani jednego lira nie płacił, jako żarliwy katolik. A w takim razie, cóż dziwnego, że republikańska, wolnomyślna Francja nie śpieszyła dotąd z wyposażeniem duchowieństwa w nowe beneficja, skoro przedstawiciel katolickiej monarchji czynami dowodzi, że sprawa religji i kościoła jest dla niego tylko pokrywką aspiracyj ziemskich, z religją i kościołem w gruncie rzeczy żadnego związku nie mającą?

Wspomnieliśmy już, że podsekretarz stanu spraw zewnętrznych Watykanu, msgr. Mocenni, ma ustąpić wskutek nieporozumień, wywołanych artykułami *Osservatore Romano* i *Moniteur de Rome*, przeciw którym katolicy niemieccy z p. Schorlemerem-Alstem i *Germanią* na czele założyli tak energiczny protest. Msgr. Mocenni miał zgrzeszyć zbyt otwartą, naczej fałszywie pokierowaną rozmową z korespondentem rzymskim paryzkiego *Matina*, w której prawił bez należytego wniknięcia w istotne zamiary i poglądy Ojca św. o akcji pojednawczej kardynała Lavigerie, o zerwaniu Stolicy apostolskiej z niemieckiem centrum katolickiem i t. d. Fałszywy wykład pobudek Leona XIII-go, mającego tylko dobro kościoła na względzie i dlatego popierającego interesy ludności katolickiej bez względu na formę rządu, doprowadził do owych artykułów i do całej chryi w Niemczech. Dlatego msgr. Mocenni ma ustąpić.

Pamiętają zapewne czytelnicy szturm, przypuszczony przez garstkę nieznanych osobistości do koszar Buen-Suceso w Barcelonie. Sprawa rozwinęła się w poważne rozmiary. Liczne aresztowania w Barcelonie i Barberze dowiodły, że nie była to czcza manifestacja żywiołów anarchicznych, ale dalsza faza w rozwoju usposobień republikańskich, krzewiących się coraz silniej na półwyspie iberyjskim. Zwłaszcza uwięzienie niejakiego Roberta wskazało, iż związek spiskowców, którzy w biały dzień podczas gwarnego i tłumnego jarmarku uderzyli na wojskowe koszary, utrzymywał stosunki z kapitalistami, ze sferami przeto, które najpóźniej zwykle łączą się z wszelkim ruchem rewolucyjnym. Odkrycie spisku barcelońskiego sprawiło gnębiące wrażenie w sferach rządzących. Nie sądzono, aby zaraza wniknęła już tak głęboko w organizm narodowy.

Nowe ministerjum holenderskie doznało radosnego przyjęcia w tamtejszym obozie liberalnym, który znowu staje u władzy. Prezes gabinetu, doktor prawa J. P. R. Tack van Poortvliet, minister spraw wewnętrznych, zasłużył się dobrze krajowi już podczas pierwszego swego urzędowania w radzie korony od r. 1877-go do r. 1879-go; w drugiej izbie parlamentu był on potem zdolnym przewódzcą partji liberalnej. Minister spraw zewnętrznych, doktor prawa G. van Thienhoven, jako burmistrz Amsterdamu złożył wiele dowodów bystrości i talentu; tkwią w nim pierwiastki dobrego dyplomaty. Minister finansów, doktor praw N. G. Pierson, dyrektor banku holenderskiego, jest jednym z najznakomitszych ekonomistów tamtejszych, minister kolonij baron Van Dedem wybornym znawcą stosunków indyjskich, słynącym z wielkiej rozwagi, która go zdaje się powoływać do naprawy rozprzęgłych stosunków kolonjalnych. Wybór podpułkownika Seyffarda na ministra wojny nie znalazł uprzejmego przyjęcia u opinji publicznej. Sprzeciwiał on się w drugiej izbie projektowi reformy wojskowej swojego poprzednika, prof. Bergansiusa, i wrzuci go z pewnością do kosza. Jest zwolennikiem powszechnej służby wojskowej, która w Holandji nie utorowała sobie dotąd drogi do serca ludu. *Br. Z.*

Ozdrowienie Grodziska.

Ze wszystkich letnich siedzib, gromadzących warszawiaków w promieniu kilku mil od miasta, pierwszy Grodzisk dał dobry przykład, tworząc komitet sanitarny, mający czuwać nad zdrowotnością całej miejscowości; oprócz bowiem szerokiej przestrzeni i roślinności świeżej, powietrze na willegjaturze wymaga pewnych warunków zapewniających zdrowotność, warunków najczęściej nie przestrzeganych.

Z inicjatywy warszawskiego lekarza, d-ra Żery, popartej czynną akcją w granicach obowiązujących przepisów administracyjno-policyjnych naczelnika powiatu, p. Puciaty, odbyło się onegdaj, w niedzielę, w sali zakładu leczniczego d-ra Bojasińskiego, zebranie posesjonatów grodziskich.

Przybyło kilkudziesięciu właścicieli nieruchomości i willi wypuszczanych letnikom, do których p. Puciata zwrócił się z przemową o potrzebie poprawy warunków sanitarnych Grodziska, który pod wielu względami szwankuje, a nawet zyskał sobie, jako miejscowość niezdrowa, złą opinję, odbijającą się stałem echem w gazetach, poruszających sprawę letnich mieszkań w okolicy Warszawy.

W tym celu ma się zawiązać komitet obywatelski pod przewodnictwem naczelnika straży ziemskiej, p. Ganeckiego, i przy członkach z urzędu: lekarzu powiatowym d-rze Bojasińskim, inżenierze Szartowskim, oraz wójcie gminy Białeckim.

Kiedy przystąpiono do wyboru 12-tu członków komitetu, w grupie włościan kolonistów z Jordanowic dały się słyszeć szmery i jeden z nich wystąpił z następującem oświadczeniem:

— My tam żadnych komitetów nie chcemy i wolimy żeby tak było, jak jest...

Musiano więc miłośnikom starych porządków wytłumaczyć, że w razie niespełnienia spodziewanych poleceń komitetu nietylko narażą się na grzywny, lecz będą pozbawieni prawa wynajmowania letnich mieszkań, z których przecież ciągną znaczne korzyści, ba! nawet się dorabiają znacznych fortun, jak np. kolonista Walczewski, wcale na zebranie nieprzybyły i za to lekceważenie skazany administracyjnie na areszt.

Ostrzeżenie dość dobitnie zrobione podziałało na włościan i dwaj z nich, a mianowicie: Kazimierz Rutkowski i Michał Betlejowski zaproszeni na członków komisji, pomimo kłopotliwych min, mandat przyjęli.

Z posesjonatów izraelitów wybrano Berka Gebbarda, a 9-iu członków z pośród inteligencji, mianowicie pp.: dra Żerę, inżeniera Chmielewskiego, Bronisława Łuszczewskiego (właściciela dominjum), Stanisława Nagórnego, Urbanowicza, inżeniera Wysockiego, Józefa Bajkowskiego, pułkownika Aleksiejenkę i Piecewicza, referenta biura powiatu.

Komitet w takim składzie, wybrawszy na vice-prezesa dra Bojasińskiego, a na sekretarza p. Stanisława Nagórnego, uchwalił, że do prawomocności zebrania potrzeba jest $^2/_3$ członków i że posiedzenia plenarne będą się odbywały od 13-go marca do 13-go października dwa razy na miesiąc, w niedzielę po 13-ym i 27-ym każdego miesiąca przypadającą.

Następnie komitet podzielił się na trzy sekcje: techniczną, która obejrzy teren Grodziska i zaprojektuje potrzebne niwelacje, urządzenie rowów, odpływów itp.; hygieniczny, mający zbadać stan mieszkań, podwórz i ustępów, wreszcie administracyjno-nadzorczy, obowiązany czuwać nad wypełnianiem przepisów sanitarnych i wszelkich uchwał komitetu.

Kilka kwestyj doraźnych, jak np. zasypywanie rowów w pewnej posesji, co tamuje odpływ wody i tworzy wilgoć, natychmiast załatwiono, a naczelnik powiatu wydał polecenie, aby straż ziemska okazywała członkom komitetu wszelką potrzebną pomoc.

Każda z sekcyj ułoży program działań i na plenarnem posiedzeniu w przyszłą niedzielę, d. 30-go b. m., przedstawi do ogólnej dyskusji i powzięcia odpowiednich uchwał.

Letnicy, osiedli w Grodzisku i łącznych z osadą Jordanowicach, z radością przyjęli wiadomość o utworzeniu się komitetu, do którego z wielu zażaleniami wystąpią.

Oby i inne bardziej uczęszczane miejscowości letnich siedzib warszawiaków przykład Grodziska zechciały naśladować. *Sk.*

Dzień powszedni w Tuilerjach.

Powracamy znowu, zapowiadając jednocześnie dalszy ciąg, do arcyciekawej pracy Piotra de Lano w *Figarze*, zatytułowanej „Dwór Napoleona III-go", a oświetlającej nam dwór ten wszechstronnie.

„*Les petits Jeux de l'Impératrice*", co dałoby się przełożyć na „Rozrywki cesarzowej", oto rozdział, z którego dziś czerpiemy.

Życie w Tuilerjach powszednie nie grzeszyło rozmaitością i gdyby nie „Poniedziałki", gdyby nie t. zw. „*petits soupers*" i gry towarzyskie, któremi cesarzowa starała się rozrywać siebie i otoczenie swoje, tak pierwszej, jak i drugiemu schodziłoby chyba życie na ziewaniu.

Prawda, że rozrywki tak w Tuilerjach, jak Fontainebleau, Compiègne lub Biarritz nosiły często charakter niezgodny z powagą dworu, to wszakże przyznać należy, iż cesarz starał się zawsze hamować zbytnie wybryki wesołości, a jeżeli przytrafiały się, drażniąc opinję publiczną, to jedynie w nieobecności Napoleona.

Regulamin codzienny Tuilerjów przedstawiał się, jak następuje:

Cesarz i cesarzowa w towarzystwie jedynie cesarzewicza spożywali śniadanie sami w apartamentach prywatnych. Oficerowie służbowi jadali w osobnej części pałacu przy oddzielnym stole, damy zaś honorowe śniadały u siebie.

Dopiero wieczorem przy obiedzie do stołu cesarskiego zapraszano 12—14-tu urzędników pałacowych. Byli to przeważnie: jenerał Rollin, dwie damy pałacowe, szambelan cesarza, szambelan cesarzowej, dwóch oficerów służbowych, prefekt pałacu, koniuszy cesarza, koniuszy cesarzowej, pułkownik, trzymający straż w Tuilerjach, i dama honorowa.

Po obiedzie udawano się do jednego z salonów, gdzie przybywały z odwiedzinami bez osobnych zaproszeń osoby, żyjące bliżej z dworem.

Dopóki Napoleon bawił w towarzystwie, godziny spływały leniwo, starano się zapominać o nich. I rzeczywiście cesarz lekkomyślnemu otoczeniu temu nie przynosił nic od siebie. Lubił rozmowę poważną, a tej nie rozumiano tu wcale. To też, jeżeli się zapóźnił na pogawędce z wojskowym jakim lub ministrem, towarzystwo niecierpliwiło się widocznie, wyczekując z upragnieniem chwili oddalenia się Napoleona.

Bywało jednak, że i cesarz brał udział w ogólnej zabawie.

Zdarzało się to szczególniej, ilekroć składano mu nowy jaki wynalazek, czy to w dziedzinie nauki, czy też rozrywkę jedynie mający na celu. Cesarz przedstawiał go zawsze sam towarzystwu swojemu i objaśniał go.

I tak: pewnego wieczora odbywał przed dworem doświadczenia z pyszną, ulepszoną maszyną elektryczną, którą następnie ofiarował cesarzowej. Długi czas bawiła maszyna sobą otoczenie Eugenji.

Najczęściej wszakże Napoleon poprzestawał na grze w karty z którym z oficerów swoich.

Bywało, urządzano z nudów tańce przy dźwiękach pjanina automatycznego. Stawał wtedy przy tym ostatnim cesarz i kręcił korbą, bawiąc się widokiem syna, tańcującego kolejno z damami dworskiemi, ku przerażeniu których, dłużej w tym wypadku, niż zwyczajnie, pozostawał Napoleon w salonie.

To znowu bawiono się często w zakłady, z jakich zysk dostawał się już to której z dam pałacowych, lub któremu z oficerów dworskich. Tym sposobem niejaki P. otrzymał pewnego razu 100,000 fr. Rozrywka ta, jak się pokazuje, ani banalną była, ani zasługującą na lekceważenie.

Zwyczajnie około godz. 10-ej wieczorem Napoleon opuszczał towarzystwo, udając się, w to przynajmniej wszyscy wierzyli, na spoczynek. Zaledwie wszakże znalazł się u siebie, przebierał się w wygodny, ciemny garnitur, brał lekki, niewielki kapelusz i, omijając czujność p. Hyrvoix, któremu polecona była straż nad osobą cesarza, wymykał się z Tuilerjów w towarzystwie jednego z przyjaciół i odbywał wędrówki po Paryżu, szukając może przygód jakich, a może tylko swobody.

Charakterystycznym szczegółem było, iż ilekroć Napoleon spostrzegł, że nie udało mu się wyprowadzić w pole p. Hyrvoix i w ślad za nim postępowała tajna policja, natychmiast najspokojniej powracał do siebie.

Co się zaś działo na pokojach cesarzowej, gdy brakło w nich obecności cesarza, o tem do jutra. (=)

— Jego Ekscelencja Główny Naczelnik kraju, jenerał-adjutant J. W. Gurko zwiedzał w niedzielę, d. 23-go b. m., o g. 3-ej po południu, teatr Wielki i oglądał dokonane w nim przeróbki.

(*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Swiet* przytacza niektóre szczegóły o projektowanych nowych przepisach, tyczących się ograniczenia kolonizacji cudzoziemskiej w obrębie państwa. Ministerjum spraw wewnętrznych zamierza na przyszłość zabronić cudzoziemcom kolonistom osiedlać się zewnątrz miast, oraz nabywać lub dzierżawić nieruchomości. W niektórych punktach, a zwłaszcza w gubernji wołyńskiej koloniści cudzoziemcy będą wysiedleni drogą administracyjną, jeżeli przed wydaniem nowych przepisów osiedlili się nielegalnie. Miejscowi jenerał gubernatorzy posiadać będą prawo wydawania świadectw emigracyjnych tym kolonistom, którzy podpadają pod wyżej wymieniono ograniczenia.

= *Birż. wied.* donoszą, iż wobec zbliżającego się terminu (27-go b. m.), w którym zacznie obowiązywać zakaz wywozu żyta, p. minister finansów rozesłał do komór celnych okólnik, wyjaśniający, że przy każdym transporcie spóźnionym nieco winny się znajdować dokumenty, zaświadczone do północy z d. 26-go na 27-my b. m. z adnotacją: „można przepuścić przez granicę.“

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż ministerjum spraw wewnętrznych w okólniku do gubernatorów zaleciło, aby wszędzie najściślej przestrzegane były przepisy z d. 22-go lipca 1865-go r. i 15-go maja 1882-go r. tyczące się ograniczenia praw izraelitów pod względem nabywania nieruchomości i gruntów.

= *Graždanin* dowiaduje się, że departament lekarski ministerjum spraw wewnętrznych przedsiębierze spis wszystkich farmaceutów i dentystów w obrębie państwa.

= Dzienniki petersburskie donoszą, że na zjeździe straży ogniowych w Petersburgu poruszona będzie kwestja przedsięwzięcia obowiązkowych środków bezpieczeństwa od ognia w teatrach oraz miejscach zabaw publicznych.

= Dowiadujemy się, iż na kolei wiedeńskiej służba telegraficzna powiększona ma być w roku przyszłym o 20-tu telegrafistów etatowych.

= Przy opracowywaniu przez osobną komisję szczegółowego projektu urządzenia na folwarku świętokrzyzkim nowego szpitala Dzieciątka Jezus, pomiędzy innemi projektowanem jest kupno próżnych placów, położonych po drugiej stronie ulicy Nowogrodzkiej, naprzeciw przyszłego szpitala, dla założenia skweru.

= Z dniem 17-ym b. m. zarząd kolei wiedeńskiej wprowadził dla pasażerów, podróżujących w bezpośredniej komunikacji pomiędzy Wiedniem i Petersburgiem, nader ważne udogodnienie. Mianowicie do pociągu osobowego nr. 7-my, wychodzącego z Warszawy o g. 11-ej m. 15 rano i p. nr. 8 my, przychodzącego o g. 6-ej m. 25 wieczorem, które to pociągi, jak wiadomo, korespondują z uruchomionemi niedawno pociągami kurjerskiemi kolei petersburskiej, dodawane bywają stale osobne wagony klasy I-ej z II-gą (*mięte*), kursujące bezpośrednio w obu kierunkach, pomiędzy Warszawą i Wiedniem przez Granicę. Dogodność ta nie pociąga za sobą żadnej zmiany w opłacie biletowej. Jak dowiadujemy się, obecnie pomiędzy zarządami zainteresowanych kolei toczą się układy o utworzenie podobnej komunikacji pomiędzy Warszawą i Berlinem na Sosnowice i Wrocław, przy pomocy pociągów kurjerskich, a mianowicie nr. 1-go, wychodzącego z Warszawy o g. 9 ej m. 20 i nr. 2-go przychodzącego o g. 6-ej m. 10 rano. Wagony nowej bezpośredniej komunikacji kursować będą niezależnie od wagonów sypialnych międzynarodowego Towarzystwa, przebiegających temi samemi pociągami pomiędzy Warszawą i Wiedniem na Granicę.

= P. oberpolicmajster zamieszcza w *Gaz. polic.* następujące rozporządzenie: 1) przy studni na ul. Bielańskiej nie należy pozwalać na zatrzymywanie się więcej niż czterech ekwipaży lub wozów jednocześnie, a przy studni na rogu ul. Brackiej i Chmielnej nie więcej niż dwóch; 2) podczas postoju nie dozwalać furmanom oddalania się od swoich koni, po napojeniu zaś dorożkarze obowiązani są bezzwłocznie odjechać na stacje, a wozy do miejsc przeznaczenia; 3) dezynfekcji i wogóle oczyszczania rano miejsc około rzeczonych studzien należy dokonywać nader starannie.

= Termin dawania przedstawień w teatrzykach ogródkowych kończy się d. 12-go września, ponieważ jednak po tym terminie w d. 13-ym września przypada niedziela, przeto przedsiębiorcy teatralni, dla nietracenia korzystnego dnia świątecznego, czynią starania, aby pozwolono im w dniu tym dać jeszcze jedno przedstawienie. Cyrkowi w Dolinie szwajcarskiej, jako lepiej zaopatrzonemu przed chłodem, wolno grać do d. 27-go września włącznie, czyni on wszakże starania, aby pozostać trzy dni dłużej, do d. 1-go października, władza zaś powiatowa zastosuje termin zamknięcia teatrzyku w Promenadzie do przerwy w teatrzykach miejskich.

= Towarzysz prokuratora izby sądowej warszawskiej, p. Postowski, mianowany został prezesem sądu okręgowego kowieńskiego.

= Z powodu wyjazdu za urlopem komisarza cyrkułu zamkowego, rotmistrza Dyngi, obowiązki jego poruczono pełnić rotmistrzowi Oże.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: prezes izby skarbowej rz. r. st. Ryklewski za granicę, superintendent kościołów ewangelicko-augsburskich biskup Ewert do Lublina i wicegubernator łomżyński rz. r. st. Łabudziński do Łomży; przyjechali zaś: kurator domu schronienia starców rz. r. st. Mojcho z zagranicy i stały członek zarządu do spraw włościańskich rz. r. st. Stachowicz z Płocka.

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Letni wystąpi jutro z interesującą premjerą.

Będzie nią sensacyjna sztuka w ośmiu odslonach Montepina i Dornay'a p. t. „Roznosicielka chleba".

Tytułowa rola spoczywa w rękach panny Noiretówny.

„Roznosicielka" figurować będzie na afiszu codziennie do końca bieżącego tygodnia.

* Od jutra rozpocznie się w teatrze Nowym nowy szereg przedstawień ulubionego „Ptasznika z Tyrolu".

W roli Gagi, grywanej przez p. Zimajerową, bawiącą obecnie na urlopie, ukaże się w charakterze gościa panna Janina Babińska, utalentowana artystka naszej opery.

„Ptasznik" dawany będzie codziennie do niedzieli.

* W ubiegłą sobotę w sali teatralnej w Sielcach pod Sosnowcem odbył się koncert panny Józefy Szlezygierówny, znanej śpiewaczki, i panny Marji Wąsowskiej, utalentowanej pjanistki.

Powodzenie koncertu było zupełne.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach w teatrach znajdowało się osób: Letnim 405, Nowym 362; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 138, Eldorado 97 i Wodewilu 75.

= Z teatrzyków.

„Jeszcze raz, jeszcze raz“... mimowolnie nasuwa nam się refren piosenki z „Ptasznika“, raz bowiem jeszcze spotkał nas zawód i rozczarowanie w ogródkach.

Okropne są dzieje sezonu bieżącego, w którym, mimo, iż sieje premjerami, jak z rękawa, nic niemal do tej pory z zasiewu tego nie wydało ziarna.

Plewy i plewy...

I „Mamin synek", obraz sceniczny w 4-ch aktach, pióra p. Józefa Stefańskiego, wystawiony w Eldorado, bodaj był nie opuszczał teki twórcy swojego.

Trochę *dobrych chęci*, kilka grubych efektów i moc gadaniny, przeplatanej to śpiewem, to tańcem i kazańko na zakończenie, ot i wszystko.

Bohaterem Wicuś „mamin synek“ (p. Karpowicz), psuty przez matkę, trzymającą ze swej strony pod pantoflem ojca, synek, doprowadzający siebie i rodziców do materjalnej i moralnej ruiny.

Obok osób tych snuje się po scenie kilku czeladników szewckich, parę szwaczek, paru lichwiarzy itp., wszystko karykatury, dowodzące wielkiej powierzchowności w obserwacji autora, w której jedyną subtelnością jest chyba zaopatrzenie każdej prawie z osób, biorących udział w „Maminym synku", w jakieś t. zw. przysłowie.

Powtarza tedy co dwa słowa szewcowa „z łaski swojej“, jeden z szewców „mocium dzieju“, inny znów „moster dzieju“ itd.

Jedynie w Wicusiu widnieje nieco życia i prawdy, ale bo też p. Karpowicz starał się o to.

Obraz sceniczny p. Stefańskiego zdobi wcale udatna muzyka p. Wł. Powiadowskiego, tem udatniejsza, ile że, jak słyszeliśmy, druga to dopiero praca jego.

—wk—

* Zakończenie sezonu ogródkowego zejdzie nam prawdopodobnie udatniej, albowiem: teatr łódzki zapowiada sztukę Gawalewicza i Antoniego Zaleskiego „Wieś do sprzedania“, teatr poznański prowadzi próby z „Na ojcowiznie“ Szczepańskiego i Ulanowskiej, Eldorado zaś obiecuje sztukę ludową Dygasińskiego, napisaną od ręki przez autora, powodzeniem „Szwagrów“ zachęconego.

= Wyścigi w Carskiem Siole.

Program niedzielnych wyścigów w Carskiem Siole obejmował 8 biegów, z których najciekawszym był bieg sześciowiorstowy z przeszkodami i bieg płaski na dystansie 3 w. 211 sąż.

W biegu o nagrodę Towarzystwa (rs. 600, dystans 2 w. 100 sąż.), przyszła pierwsza do mety „Agrypina" F. Dorożyńskiego i J. Skarzyńskiego.

Do biegu 6-wiorstowego (pierwszemu koniowi rs. 1,335, jeźdźcowi przedmiot srebrny i żeton złoty) stanęły: „Korszun" Winogradzkiego (jeździec właściciel), „Biegun" ks. Druckiego Lubeckiego (jeźdz. bar. Stromberg) i „Czattarton" Curikowa.

„Biegun" w czasie biegu stracił podkowę i przyszedł trzeci; pierwszym był „Korszun", drugim „Czattarton".

W *handicapie* pierwszym był „Sinfayer" p. Mamontowa, drugą „Jo" S. Wotowskiego i hr. Orłowskiego, trzecim „Spiegelberg" J. hr. Potockiego.

W biegu o nagrodę Towarzystwa (rs. 500, dystans 3 w. 211 sąż.) zwyciężył łatwo „Clairmont" Markozowa; drugą była „Złota".

W następnych biegach (obydwa sprzedażne) pierwszemi u mety były: „Kabalarka" (obecnie własność p. Lewaszowa) i „Thor" (obecnie własność p. W. Pawłowskiego).

= Rygor testamentowy.

W tych dniach otworzono testament po zmarłym niedawno W., który między innemi legatami wnukowi swemu zapisał 30,000 rs. z następującym warunkiem.

Legat nie może być wypłacony wcześniej, dopóki W. nie przedstawi dyplomu z ukończenia któregokolwiek fakultetu warszawskiego uniwersytetu.

W razie, gdyby obdarzony do lat 28-iu włącznie takiego dyplomu nie złożył, cały zapis przechodzi na innych członków rodziny.

Wnuczek liczy obecnie 16 lat i jest w 5-ej klasie.

Przewidujący dziadek chciał w ten sposób dodać wnukowi bodźca do nauki.

= Zawód.

Właścicieli większych majątków ziemskich, posiłkujących się kosarzami galicyjskimi, spotkał dotkliwy zawód.

W tych dniach władze wojskowe austrjackie wezwały do natychmiastowego powrotu robotników, należących do tegorocznych manewrów.

Zaskoczeni podczas największej pracy w polu ziemianie, obecnie uszczerbek w siłach roboczych starają się pokryć na rynkach robotniczych w Warszawie.

= Skutki nawałnicy.

Do szkód i strat, jakie zrządziła groźna nawałnica, szerząca się nad miastem nocy onegdajszej, oprócz dotychczas wyliczonych, przybywa cały szereg, które rejestrujemy.

Na Nowo-Wołyńskiej został zalany drewniany dom parterowy nr. 2171.

Wszystkie ruchomości uległy zniszczeniu i lokatorów z obawy zawalenia się budynku bezzwłocznie usunięto.

Na dzikiej pod nrem 53-im były zalane parterowe mieszkania.

Na rogu Długiej i Bielańskiej, wprost domów oznaczonych numerami: 47, 49, 51 i 53, zapadła się ziemia i część plantu tramwajowego, tak, że komunikację musiano przerwać.

Przy domu nr. 47 na Długiej woda podmyła latarnię gazową, która się zwaliła.

Wszystkie mieszkania parterowe w domu pod

nrem 23-im przy ulicy Bielańskiej zostały zalane i lokatorzy ponieśli znaczne szkody w ruchomościach.

Na Długiej nastąpił zalew piwnic w domach pod numerami: 49, 51, 52, 53, 61 i 63.

Wszystkie zapasy żywności są tam zniszczone.

Pod nrem 52-im przy ul. Chłodnej woda wyżłobiła sobie otwór w fundamentach i dostała się do piwnic.

Z powodu uszkodzenia fundamentów, zachodzi obawa o całość budowli.

Przy ulicy Kruczej pod nrem 16-ym zalane są sutereny, a rozbudzeni mieszkańcy zmuszeni byli bez odzieży uciekać.

Na Ludnej woda zniosła dwa mostki nad kanałami.

Na Książęcej nastąpiło zapadnięcie się kanału miejskiego w czterech miejscach.

Na Wspólnej zawaliła się ziemia, tworząc przepaść przed domami nr.: 14, 11 i 12.

Podobne zapadnięcie nastąpiło przed domem nr. 44 na Świętokrzyzkiej i nr. 4 na Oboźnej, gdzie nadto część obmurowanego rynsztoka z kamieniami została zerwaną.

W gmachu cyrkułu zamkowego na Podwalu woda wyrwała drzwi i zalała piwnice.

Zupełny zalew piwnic i suteren nastąpił pod nr. 51 na Wielkiej, pod nr. 45 i 80 na Pańskiej, pod nr. 1 na Grzybowie, pod nr. 6 na Miedzianej, pod nr. 7 na Gnojnej i we wszystkich domach na Żelaznej między Sienną i Prostą.

Podczas przejazdu dorożki nr. 190 przez Kozią zawalił się nowy kanał i koń złamał nogi.

Dół, utworzony w tem miejscu, ma blizko sążeń obwodu.

Już po ulewie, widocznie wskutek obruszenia się przesyconego wilgocią gruntu, zawalił się nowy kanał na Trębackiej przed domem nr. 11.

Ulica na przestrzeni od Wierzbowej do Nowo-Senatorskiej została dla przejazdu zamknięta.

Za rogatkami wolskiemi zapadł się domek parterowy Michała Brokowskiego, który uległ przygnieceniu obu nóg.

Żona i dzieci szczęśliwie uniknęły szwanku.

Wogóle wszystkie szkody i straty, zrządzone przez nawałnice tak w Warszawie jak i na przedmieściach, nie licząc dalszej okolicy, w obliczeniu na pieniądze wyniosą kilkadziesiąt tysięcy rubli.

Znaczna część tej sumy przypadnie na fundusze miejskie wskutek uszkodzeń kanalizacyjnych i bruków.

= Przy pracy.

Przy budowie kanału na rogu ul. Długiej i Bielańskiej zerwał się łańcuch od windy i uderzył robotnika, Ignacego Sikorskiego.

Cios był tak silny, iż uszkodził czaszkę S.

Robotnika, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala św. Ducha.

Na Pelcowiznie Wojciech Krychowski, reparując komin, pośliznął się i spadł z dachu.

Uległ on złamaniu obu nóg i obrażeniu kości pacierzowej.

= Z niedozoru.

W oknie domu pod № 34-ym przy ul. Wolskiej bawiła się bez dozoru kilkoletnia dziewczynka, Rozalja Rundo, która, przechyliwszy się, spadła z I-go piętra na bruk.

Podniesiono ją w stanie bezprzytomnym, z ciężkiemi obrażeniami.

= Nieostrożna jazda.

Naprzeciwko domu pod № 18-ym przy ul. Podwale 4-letni Aleksander Bieńkowski został przejechany przez konnego jeźdźca.

Malec ma ciężko zranioną głowę.

Na Powązkach Elżbieta Rodoszowa, wskutek najechania przez wóz włościański, uległa złamaniu nogi i poniosła ciężki szwank prawego boku.

Na ul. Pokornej furman wozu roboczego, Józef Dietrich, przejechał Nuchima Dorfmana, zamieszkałego pod № 73-im przy ul. Grzybowskiej.

Dorfmana, w stanie bezprzytomnym, z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele, odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Upadnięcia.

W dniu wczorajszym robotnik, Teodor Grębczyński, w przejściu przez wysoki nasyp w obrębie cytadeli, spadł do rowu.

Podniesiono go z ciężkiemi obrażeniami i po udzieleniu pomocy odwieziono do szpitala starozakonnych.

Na ul. Marszałkowskiej Zofja Tuszyńska, nie czekając na zatrzymanie się wagonu tramwajowego, wyskoczyła i złamała lewą rękę.

= Pożary.

W jednem z mieszkań pod № 18-ym przy ul. Bednarskiej, od przewróconej lampy zapalił się warsztat szewcki i różne sprzęty.

Na Kamionku, w pokoju zajmowanym przez Ewę Duklińską, podczas jej nieobecności, z niewiadomej przyczyny zapaliła się pościel, garderoba i bielizna.

Oba pożary stłumili domownicy.

Duklińska oblicza swą stratę na 150 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Wędrówka peruki.** Zabawny wypadek zdarzył się temi czasy w Koburgu w menażerji Ehlbecka. Jeden z widzów z „pierwszych rzędów” przysunął się zbyt blizko do słonia, odbywającego właśnie ćwiczenia. Zwierzę, przyzwyczajone odbierać od zwiedzających menażerję chleb, cukier i t. p. łakocie, wyciągnęło ku jegomościowi trąbę, za co oberwało po niej lekkiego klapsa. Tej samej niemal chwili przedmiot jakiś czarny przeleciał ponad głowami widzów i spadł w ostatnich rzędach. Była to peruka jegomościa, którą wzamian za klapsa słoń zerwał mu z głowy.

× **Z dziedziny anegdoty.** Ojcem zmarłego niedawno kompozytora, Henryka Litolffa, jak o tem niedawno donosiliśmy, był alzatczyk, jako skrzypek osiadły w Londynie. Jeden z dzienników strasburskich przypomina obecnie anegdotę, dotyczącą dziadka Henryka, urodzonego w Strasburgu, który w czasach rewolucji do zapalonych należał jakobinów, a odznaczał się talentem rymotwórczym niepoślednim. Talent ten nawet posłużył mu bezwiednie do uratowania życia jednemu z przyjaciół swoich, a mianowicie kaznodziei poselstwa szwedzkiego w Paryżu, niejakiemu Chrystjanowi Gambs. Po straceniu Ludwika XVI-go w d. 21-ym stycznia r. 1793-go, Gambs obszerne bardzo sprawozdanie o wypadku tym w duchu monarchicznym napisał dla króla szwedzkiego, Gustawa IV-go, a czekając na chwilę, w którejby je bez niebezpieczeństwa dla siebie przesłać mógł do Szwecji, zamknął je na cztery spusty w biurku swojem. Ambasador szwedzki, bar. Staël, mąż utalentowanej córki byłego ministra finansów francuzkich, Neckera, nie był podówczas obecnym w Paryżu, gdy dnia pewnego komisarz policji danej dzielnicy zjawił się w mieszkaniu kaznodziei Gambsa, oznajmiając mu, że otrzymał polecenie przeprowadzenia ścisłej w ambasadzie rewizji. Skoro przyszło do otworzenia biurka, w którem leżał raport, przygotowany dla Gustawa IV-go, kaznodzieja pobladł, mimowolnie oczy wznosząc ku niebu, dokument ten mógł go łatwo zapoznać z gilotyną. Szczęściem leżał w szufladzie na raporcie inny papier, zapisany wierszami, i ten najprzód dostał się w ręce komisarzowi. Był to poemat Litolffa, przed dwoma dniami przesłany przyjacielowi. Kaznodzieja złożył go obok raportu, jak tamten bowiem kompromitował go wobec republiki, tak poemat wcale nie był zgodny z monarchicznemi zasadami duchownego, obydwa zatem papiery trzymał w tajemnicy. Ale dzieło jakobina podobało się wielce komisarzowi, z zadowoleniem odczytał je całe, poczem zwracając się do Gambsa rzekł, uderzając go po ramieniu: „*Citoyen Gambs, tu es un bon républicain; je le vois par cettes chanson*” (Obywatelu Gambsie, dobrym jesteś republikaninem; piosenka ta przekonała mnie o tem) i oddalił się, zaprzestając dalszego ciągu rewizji.

× **Wybuch.** Zawalenie się skutkiem eksplozji domu na placu Parkowym w Nowym Jorku, a więc w śródmieściu, o którem ranne dzisiejsze doniosły nam telegramy, jedną z najpoważniejszych stanowi katastrof ostatnich czasów. Padli ofiarą przedewszystkiem przechodzący ulicą, goście sąsiedniej restauracji i zecerzy i zecerki, pracujące w drukarni, jaka znajdowała się na piątem piętrze zawalonego domu. Wiele osób, które na razie tylko rany odniosły, zginęły dla utrudnionego pożarem ratunku w płomieniach. Sąsiednie domy uszkodzone tak ogniem, jak i wodą. Liczba ofiar na setki się liczy.

BAŃKI MYDLANE.

Zgodna małżonka.

— Cóż?—pyta pani X.—twój małżonek zawsze zazdrosny?

— O, zawsze...

— I słusznie?

— Moja droga!—rzecze pani Y.—dobra żona nie powinna nigdy przeczyć rzetelnym przekonaniom swego męża.

*

Jowjalny oficjalista.

Rzecz dzieje się na przystani statków parowych.

— Panie, panie!—zapytuje jakiś zapóźniony pasażer—gdzie ten statek pójdzie: w dół, czy w górę?

— To zależy—odpowiada oficjalista.—Jeżeli kocioł pęknie—to w górę. Jeżeli dziura zrobi się w statku—to na dół.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

IGNACY SZADURSKI,

b. kupiec i obywatel miasta Warszawy,

opatrzony św. sakramentami, zasnął w Panu dnia 23-go sierpnia 1891 r., przeżywszy lat 63. Dotknięci tym ciosem: żona, córki, synowie, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 26-go sierpnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. —1155

Ś. † P.

ALEKSANDER RADOSZEWSKI,

obywatel ziemski,

opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 21-go sierpnia 1891 r. w Poznańskiem, przeżywszy lat 31. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się we środę, to jest dnia 26 sierpnia, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrzędy nieutulona w żalu żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1156

† Ś. p. Juljanna ze Stentzlów

ZIÓŁKOWSKA,

wdowa po urzędniku, zasnęła w Panu dnia 24 sierpnia 1891 r., przeżywszy lat 64. Pogrążeni w głębokim żalu synowie i córki zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, dnia 26 sierpnia, tj. we środę, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1157—

† W dniu 26-ym b. m., to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Jana Leśniowskiego**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-ej** zrana. —2937

† W dniu 27-ym sierpnia, jako w bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Adama Kubickiego,

urzędnika izby skarbowej, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na które zaprasza się uprzejmie krewnych i przyjaciół. —2938—

† Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę ś. p.

Salomei Muszkat,

oraz szanownemu duchowieństwu, składają serdeczne podziękowanie

Mąż, dzieci i rodzina.

—2940—

Z Petersburga.

Now. wr. pisze w ostatnim swoim numerze:

„Łatwo domyśleć się, że skutki zakazu wywożenia żyta z Rosji zajmują rząd niemiecki do tego stopnia, że cała jego uwaga koncentruje się w chwili obecnej w wyszukiwaniu środków, które mogłyby naprawić niedopatrzenie się kanclerza, nie wierzącego w możliwość podobnego kroku ze strony rządu russkiego. Żyto russkie, niezbędne pod każdym względem, jako żywność dla ludności niemieckiej, wypada co prędzej zastąpić zbożem, importowanem z innych krajów, ale, jak dotąd, nie nasuwa się żadna inna kombinacja i pozostaje tylko jedna droga: zniesienia ceł wwozowych, o czem rząd niemiecki słuchać nawet nie chce. W takiem położeniu znajduje się sprawa, a dopóki nie będzie ona rozstrzygnięta, dotąd trudno oczekiwać jakichkolwiek „kroków” dyplomacji niemieckiej w sferze polityki zagranicznej.

„Ściśle mówiąc, Niemcy nie mają żadnej potrzeby obmyślania podobnych „kroków”, jeżeli prawdą jest, że głównym celem ich polityki jest zachowanie pokoju europejskiego w okresie czasu, jak można, najdłuższym. Trójprzymierze zostało odnowione, a to, czego jeszcze mogło brakować tej politycznej kombinacji w sferze gwarancyj pokojowych, o czem tak głośno powtarzają zawsze sprzymierzeńcy, uzupełnione zostało obecnie dzięki zbliżeniu się francuzko-russkiemu. Uznała to już Anglja, która natychmiast zwróciła się ku Francji, skoro tylko zbliżenie się francuzko-russkie stało się oczywistem. W sierpniu r. b. sytuacja polityczna polepszyła się znakomicie. Zamiast jednej rękojmi pokoju i do tego nie cieszącej się powszechnem zaufaniem, Europa ma teraz ich dwie.”

„Otóż—konkluduje w końcu *Now. wr.* — kwestja sprowadza się do tego, jak zachowa się cesarz Wilhelm II-gi wobec tego stanu rzeczy, który wytworzył się w ciągu jego dość długotrwałej choroby, lecz właśnie ten punkt dotychczas pozostaje jeszcze zagadką. Młody monarcha niemiecki jest ambitny i już dostatecznie dowiódł, do jakiego stopnia pożąda, aby mógł stale pozostawać „panem” spraw międzynarodowych w Europie. Łatwo też przewidzieć, że mu nie przypadnie bynajmniej do smaku to wszystko, co się stało w Europie bez jego wiedzy i udziału w ciągu ostatnich czterech tygodni, i że z pewnością nie omieszka wyrazić tego niezadowolenia swojego w mniej więcej ostrej formie zaraz po powrocie do Berlina, gdy znów obejmie główne kierownictwo w polityce wewnętrznej i zewnętrznej Niemiec.”

Z powodu głosów prasy zagranicznej o przepłynięciu przez cieśninę Dardanelską statku russkiego „Moskwa”, *Grażdanin* pisze pomiędzy innemi:

„Anglję i inne kraje niewiadomo dlaczego zaniepokoiło pozwolenie na przepłynięcie cieśniny Dardanelskiej, udzielone przez rząd turecki, statkow

russkiej floty ochotniczej „Moskwa", udającemu się do Syberji wschodniej. Najenergiczniej w tej kwestji przemawia gazeta *Morning Post*, która wyraża się tak: „Russka flota ochotnicza jest groźnem wspomnieniem niebezpiecznej sytuacji w jaką w r. 1885-ym wtrąciła Anglję nieudolna, we wszystkich sprawach zewnętrznych, polityka Gladstona. W tym czasie utworzoną została ta flota ochotnicza, z widocznym celem szkodzenia angielskiemu handlowi. Próżnoby łudzić się mniemaniem, że i w przyszłości owa flota nie będzie oddawała Rosji tego samego rodzaju usług, lub że w danym wypadku nie posłuży i do innych celów. Nie szkodziłoby przeto nakłonić Porty, aby uprzedziła, że wydane Rosji w kwietniu pozwolenie na przepływanie okrętów przez cieśninę Dardanelską obowiązuje tylko podczas pokoju. Jeśli Porta zrzeknie się swych praw do cieśnin względem floty ochotniczej, wtedy nastręczy się pytanie, jak sobie postąpi, gdy Rosja zażąda przepuszczenia pancernika, który, przypuśćmy płynie do udzielenia pomocy okrętowi russkiemu, znajdującemu się w niebezpieczeństwie na oddalonem morzu?"

Oto, jakiemi okropnościami organ angielski straszy płochliwą Portę, występując w roli jej przyjaciela. Nie zaszkodziłoby jednak, aby angielska gazeta i inne jej podobne przypominały sobie częściej, jak postąpiła Rosja z Turcją nawet po ostatniej zwycięzkiej wojnie, jak daleką była od wszelkich terytorjalnych zaborów i planów zagrabienia źle strzeżonych krajów tureckich. A działo się to właśnie w tym czasie, kiedy Anglja, jakoby sprzyjająca Turcji, pocichu zagarnęła Cypr, pod pozorem, że wyrządza nieledwie przysługę Wysokiej Porcie. Turcja, dopóki zachowanie się jej względem Rosji będzie szczere, uczciwe i lojalne, może się nie bać nietylko wszystkich handlowych, lecz i wojennych okrętów russkich, którym, gdyby nawet podobało się przepłynąć Bosfor i Dardanele, uczyniłyby to bez szkody dla interesów tureckich i nie grożąc nikomu. A jednak flota angielska niedawno jeszcze wyrządziła wiele krzywd państwu tureckiemu przez zbombardowanie Aleksandrji, zakończone okupacją Egiptu. Widzimy więc, że te „grzeczności angielskie" są dla Turcji daleko niebezpieczniejsze, niż wszystkie russkie okręty handlowe, a nawet wojenne."

Podobno, jak donoszą dzienniki petersburskie, wydawca gazety *Nowosti*, p. Notowicz, traktuje o sprzedaż wzmiankowanego dziennika. Nabywcą ma być jeden z literatów petersburskich.

Bitwa pod Sedanem.

I.

Podaliśmy przed kilkoma dniami przedmowę feldmarszałka Moltkego do świeżo wydanej z pozostałych po nim rękopisów historji wojny prusko-francuzkiej z r. 1870/1.

Dzisiaj podajemy opis bitwy pod Sedanem, która położyła kres cesarstwu napoleońskiemu we Francji, jako wzór tacytowskiej iście lapidarności języka i przedmiotowości w przedstawieniu rzeczy.

*

„Pozycja francuzów pod Sedanem osłoniętą była od tyłu fortecą. Moza, tudzież doliny rzek: Givonne i Floing dawały dobrą zaporę. Ważnym punktem była Góra Kalwaryjska pod Illy, wzmocniona przez leżący po za nią Bois de la Garenne, zkąd pasmo grzbietów górskich z wieloma wklęsłemi dolinami, dającemi pokrycie, ciągnie się aż do Bazeilles. Przez Illy prowadzi droga dogodna na wypadek potrzeby cofnięcia się na terytorjum neutralne, Bazeilles natomiast, bardzo silny punkt oparcia dla frontu Givonny, tworzy cypl wystający, który po utracie mostu na Mozie z dwóch stron mógł być atakowany.

„Aby, współdziałając z armją Mozy, zatrzymać nieprzyjaciela na jego pozycji, wysłał jenerał von der Tann już o godzinie czwartej zrana (dnia 1-go września) wśród gęstej mgły porannej pierwszą swoją brygadę przez mosty pontonowe ku Bazeilles. Wtargnęła ona do tej miejscowości, znalazła wszakże ulice zabarykadowane, ze wszystkich zaś okien strzelano do niej. Z wielkiemi stratami przebiła się wprawdzie przodem idąca kompanja aż do północnego wyjścia z miasta, inne wszakże, prowadząc zaciekły bój wśród labiryntu domostw, po nadejściu drugiej brygady francuzkiego korpusu dwunastego wyparte zostały z zachodniej części Bazeilles. Zdołały one jednak znaleść oparcie w zabudowaniach u południowego wyjścia i przystąpiły do ponownego ataku. Ponieważ z obu stron nadciągały ciągle świeże wojska, z francuzkiej przybyły nawet całe dwie brygady pierwszego i piątego korpusu, trwała krwawa, falująca bitwa, zwłaszcza w kierunku położonej na głównej drodze willi Beurmann, przez kilka długich godzin. Mieszkańcy uczestniczyli żywo w boju, musiano więc i przeciw nim broń zwracać.

„Silna artylerja z lewego brzegu doliny Mozy nie mogła naturalnie działać przeciw przepełnionemu, w części już płonącemu Bazeilles; gdy wszakże o godzinie 8-ej zrana pruska ósma dywizja przybyła pod Remilly, jenerał von der Tann rzucił ostatnie swoje brygady na pole walki. Opasany murem park zamku Monvillers wzięto szturmem, wejścia do willi Beurmann zdobyto. O godzinie 10-tej artylerja przeszła przez most, ósmą dywizję wezwano do poparcia walki, w którą wmieszało się także prawe skrzydło bawarczyków na południe od Bazeilles pod Moncelle.

„W tym kierunku już o godzinie 5-tej zrana książę Jerzy saski wysłał z Douzy siedem bataljonów jako awangardę. Wyparły one francuzów z miejscowości, dotarły do mostu Platinerie i obsadziły, pomimo gwałtownego ognia nieprzyjacielskiego, położone z drugiej strony rzeczki Givonne domy, które przysposobiono niezwłocznie do obrony. Komunikację z bawarczykami przywrócono, baterję awangardy ku wschodniej pochyłości doliny posunięto; na razie wszakże piechotą nie można było poprzeć śmiałego ruchu.

„Marszałek Mac Mahon już o godzinie 6-ej zrana zraniony został pod Moncelle odłamem granatu. Z pominięciem dwóch starszych dowódzców korpusowych mianował on zastępcą swoim jenerała Ducrot. Uwiadomiony o tem o godzinie 7-ej zrana jenerał ten rozesłał odpowiednie rozkazy, pragnąc jeszcze zgromadzić armję pod Illy, a potem rozpocząć niezwłocznie odwrót ku Mézières. Wysłał już nawet ze swojego korpusu dywizję Lartigue, celem zabezpieczenia przejścia pod Daigny, dywizjom zaś Lacretelle i Vassoigne nakazał zaatakować saksończyków i bawarczyków, aby uzyskać czas dla odwrotu reszty armji. Stojące w drugiej linji dywizje wyruszyły bez zwłoki ku północy.

„Tymczasem jednak minister wojny oddał przybyłemu świeżo z Algieru jenerałowi Wimpffen komendę nad piątym korpusem po jenerale de Failly i wyposażył go zarazem w pełnomocnictwo, upoważniające do objęcia komendy nad całą armją w razie, gdyby potrzeba było zastąpić marszałka Mac Mahona.

„Jenerał Wimpffen wiedział, że wojska następcy tronu rozłożyły się aż ku Donchery. Uważał on odwrót ku Mézières za wprost niemożebny i chciał przedrzeć się w prostym kierunku do Carignan, nie wątpiąc o tem, że bawarczyków i saksończyków ubiegnie i w ten sposób z marsz. Bazainem się połączy. Gdy przeto dowiedział się o rozporządzeniach jenerała Ducrot, atak zaś na Moncelle zdawał się przybierać pomyślny odwrót, uczynił—ku własnemu nieszczęściu—użytek z danego sobie pełnomocnictwa.

„Jenerał Ducrot zrzekł się komendy bez wahania; zapewne nie było mu nieprzyjemnem ocalić się przed surową odpowiedzialnością. Natychmiast oddalające się dywizje drugiej linji przyzwano napowrót; wówczas posunięte bardzo naprzód słabe oddziały bawarskie i saskie znalazły się w ciężkiej potrzebie.

„Już o godzinie 7-ej zrana, gdy jeden pułk awangardy wkroczył do Moncelle, drugi zwrócił się w prawo przeciw grożącej od strony Daigny dywizji Lartigue. Tutaj wywiązał się niezwłocznie żywy ogień. Pułk w chwili wymarszu zostawił tornistry i zapomniał wyjąć z nich ładunków. Amunicja, przechowywana w kieszeni, wyczerpała się rychło, a kilkakrotne gwałtowne ataki żuawów, zwłaszcza przeciw odkrytemu prawemu skrzydłu, musiały być odpierane bagnetem.

„Po lewej natomiast wytworzyła się powoli silna linja działowa, która o godzinie 8½ urosła do dwunastu baterjj. Teraz jednak znalazła się i dywizja Lacretelle na linji Givonny, a gęste masy tyraljerskie zmusiły armaty niemieckie o godzinie dziewiątej zrana do cofnięcia się. W niewielkiej odległości stanęły one wszakże znowu na pozycji, wyparły swoim ogniem przeciwnika napowrót w dolinę i wróciły na pozycję dawniejszą.

„Pod Moncelle przybyła tymczasem czwarta brygada bawarska, a 46-ta brygada saska posunęła się naprzód, tak, że niewielkim korzyściom, odniesionym przez dywizję Vassoigne, można było kres położyć.

„Także i na srodze uciśnionem prawem skrzydle saskiem zjawiła się z pomocą 24 ta dywizja; można więc było rozpocząć tu akcję zaczepną. Francuzów odrzucono ku Daigny, odbierając im pięć armat. Wspólnie z posuwającymi się północą bawarczykami zdobyto po zajadłym boju wieś, most i przysiołek La Rapaille.

„O tej porze—godzina 10-ta—stanął korpus gwardyjski nad górną Givonną. Nocą już wyruszywszy, podążał on dwiema kolumnami, przyspieszając kroku wobec huku dział grzmiących od Bazeilles. Aby jaknajkrótszą drogą dotrzeć z pomocą, lewa kolumna musiałaby przedrzeć się przez dwie głębokie przepaście i bezdrożny las Chevallier; wybrano przeto dłuższą drogę przez Villers-Cernay. Tędy prawa kolumna dotarła dość jeszcze w porę, aby wmieszać się w walkę sasów przeciw dywizji Lartigue pod Daigny i odebrać jej dwa działa.

„Odwołane przez jenerała Ducrota dywizje zajęły dawniejsze swe stanowiska na zachodniej pochyłości doliny; czternaście bateryj gwardyjskich otwarło przeciw nim ogień.

„O tymże samym czasie—godzina 10-ta—czwarty korpus zajął tyły Bazeilles. Pierwsza próba francuzów przedarcia się we wschodnim kierunku ku Carignan była udaremniona, ale i odwrót ku Mézières już zamknięty. 5-ty i 11-ty korpus (z trzeciej armji) wraz z dywizją wirtemberską otrzymały bowiem rozkaz udania się w kierunku północnym ku wiodącej tamtędy drodze. Wojska wyruszyły już nocą i przekroczyły o godzinie 6-ej zrana pod Donchery i w kilku innych punktach pontonami Mozę. Śpieszące naprzód patrole znalazły ową drogę zupełnie wolną, a gwałtowna kanonada, słyszana od strony Bazeilles, kazała domniemywać się, że francuzi przyjęli bitwę na pozycji swojej pod Sedanem. Następca tronu rozkazał przeto, aby obydwa korpusy zwróciły się na prawo w stronę St. Menges, podczas gdy wirtemberczycy mieli pozostać na miejscu, celem obserwowania ruchów nieprzyjaciela w kierunku Mézières.

Jenerał Kirchbach naznaczył już teraz awangardzie swojej Fleigneux, jako kres dalszego pochodu, aby zapobiedz usunięciu się nieprzyjaciela do Belgji."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

MOWA CESARSKA.

Berlin 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Podczas wczorajszego bankietu saskiego sejmiku prowincjonalnego w Merseburgu wygłosił cesarz mowę, w której rzekł między innemi: Jako chrześcjanie musimy znosić wszystko, co niebo zsyła. Spodziewamy się, że pokój da się utrzymać. Gdyby jednak rzeczy obróciły się kiedykolwiek inaczej, nie byłaby to nasza wina.

AMNESTJA.

Rzym 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z powodu odsłonięcia pomnika króla Karola Emanuela I-go w Mondovi, król Humbert podpisał amnestję dla wszystkich zbiegłych przed poborem wojskowym od r. 1848-go do 1872-go. Amnestją objętych jest przeszło 40,000 osób.

ROKOSZ W CHILI

Nowy Jork 25-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z Valparaiso (Chili) telegrafują, że forty tamtejsze rozpoczęły ogień na flotę powstańczą, która wszakże znajdowała się jeszcze po za obrębem strzałów i cofnęła się. Armja Balmącedy opuściła w d. 22-im b. m. miasto dla stoczenia rozstrzygającej bitwy na północ od Valparaiso. Balmaceda kazał 60-ciu młodych ludzi, liczących po lat 15 do 20-tu wieku, należących wyłącznie do pierwszych rodzin, którzy zgromadzili się w pewnej miejscowości w pobliżu Santjago w celach politycznych, ale bez broni, wymordować. Wielkie oburzenie.

Wiedeń 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Księztwo czarnogórscy i następca tronu, książę Daniło, przybyli tutaj z Heidelberga. Księżna przyszła zupełnie do zdrowia.

Klagenfurt 25-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Drawa i inne rzeki poboczne wystąpiły. Komunikację kolejową pomiędzy Tarvis i Pontafel musiano na pewien czas przerwać. W Tarvis runęło kilka domów. W Poertschach zawaliła się wieża kościelna podczas nabożeństwa. Jedna osoba nie odszukana.

Budapeszt 25-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Biuletyn rządowy o stanie zbiorów na Węgrzech, sięgający do d. 21-go b. m., stwierdza średni wogóle rezultat. Wybornym jest tylko zbiór kukurydzy, bez zarzutu zbiór buraków.

Drezno 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Król Albert odjeżdża na manewry austrjackie do Schwarcenau w d. 2-im września. Powrót nastąpi w d. 7-ym t. m.

Paryż 24-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Jenerał Obruczew przybył wczoraj do Bergerac. Na dworcu powitali go reprezentanci władz i oficerowie. Ulice były przystrojone flagami. Tłumy publiczności witały go okrzykami *Vive la Russie! Vive la Famille Imperiale!* Jenerał Obruczew odpowiedział:

Vive la France! Na przyjęciu jenerał Obruczew wzniósł toast na cześć wszystkich żołnierzy francuzkich, a zakończył go okrzykiem: *Vive la France!*

Berlin 25-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—

Ruble w gotówce **207 40** (wczoraj 208.25)

Ruble na dostawę **206 75** (wczoraj 206.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Ojców.*—Można jechać koleją nadwiślańską do Iwangrodu, a następnie koleją dąbrowską do Olkusza, lub też koleją wiedeńską do Strzemieszyc, a potem odnogą dąbrowską do Olkusza. Drugi kierunek jest nieco krótszy i tańszy. Bilet do Strzemieszyc kosztuje: kl. II-ga rs. 7 kop. 94, kl. III-ia rs. 4 kop. 19; do Olkusza zaś kl. II-ga kop. 64, kl. III-ia kop. 32. Wyjeżdżając z Warszawy o godz. 6-ej rano, staje się w Olkuszu około godz. 6-ej po południu. Z Olkusza do Ojcowa trzy mile końmi. Cena bryczki od 2—3 rs.

— *Panu Sławomirowi, stałemu prenumeratorowi.*— Niestety, zakładu takiego dotąd nie posiadamy, jeden ze znanych neuropatologów warszawskich nosi się jednak z zamiarem założenia podobnego zakładu pod Warszawą.

— *Pacjentowi.* — Może sz. pan uda się do specjalistów, zajmujących się chorobami żołądka i kiszek; adresy ich znajdzie sz. pan w tegorocznym „Kalendarzu warszawskim".

— *Pani A. B., stałej prenumeratorce.*— Niestety, środka takiego nie posiadamy, jedynie brzytwa skutecznie zdziałać może w tym kierunku. Wszystkie zalecane specyfiki nie odnoszą skutku.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu Florentynowi P. w Petersburgu.*—Ogłoszenie, o które sz. pan zapytuje, kosztować będzie każdorazowo kopiejek 70.

GIEŁDA.

Warszawa d. 25-go sierpnia.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś nader różnorodne szacowania, a mianowicie 207.75, 206.25 i 206.50, co odpowiada kursom 48.60, 48.50 i 48.42½ bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty względnie tanim kursem 48.42½ (równia 206.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, a gdy się okazało, iż podaż waluty jest bardzo obfita, obniżyło tę cenę do 48.27½ (t. j. 207.15 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 17½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo wiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego w ciągu trzech miesięcy po 48.70, do końca października r. b. po 48.70, do końca września r. b. po 48.55, 48.52½, 48.50, 48.45, 48.40, 48.37½ i 48.32½ i do końca b. m. po 48.30, z odbiorem stałym w połowie października r. b. po 48.45 i 48.35 i w końcu b. m. po 48.40, a z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego do d. 9-go września r. b. po 48.25, oraz dostawy we frankach z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca października r. b., do połowy t. m. i do końca września po 39.25 i 39.15.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 48.42½, 48.40, 48.37½, 48.35, 48.32½, 48.30 i 48.27½, przeważnie jednak po kursach 48.35 i 48.32½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 48.17½ i 48.15. **Londyn** krótki bez ruchu. **Paryż** krótki zbywano po 38.92½ i 38.90. Za **Wiedeń** krótki osiągano 83.80. Na Jerozolimę sprzedano 10,000 fr. po 39.10.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.80.

W papierach obroty średnie, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.80 i 97.50, względnie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102 II em. i po 102.25 III em. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckch pełnoopłaconych po 213.50. Za pożyczkę 4% wewnętrzną z roku 1887-go I em. chciano osiągnąć 97, a otrzymano za kilka tysięcy 96.50.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.— I s. i po 100.25 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy V-ej ser. po 100.10, 100.05 i 100, kilkanaście tys. opatrzonych stemplem niemieckim po 100.20, oraz kilkadziesiąt tysięcy z odbiorem w dniu 19-ym września po 100 i w końcu b. m. po 100.05. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.50 I-ej ser., po 100.75 II-ej ser., po 100.25 III-ej ser. i po 100.15 IV i V serji, a otrzymano za kilkanaście tysięcy V-ej s. po 99.90 i 100. Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich po 101.50 i kilka tysięcy 5% listów po 100.75.

Ulokowano kilka akcyj Banku handlowego w Warszawie po 366.

Notowano po rs. $1.57\frac{2}{3}$ kupony celne, $48\frac{2}{3}$ kop. marki w gotówce, po $83\frac{3}{4}$ kop. guldeny i $39\frac{1}{4}$ kop. franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 48.50, za Londyn krótki 9.81, za Paryż krótki 39.— i za Wiedeń krótki 83.50.

W. O.

Okowita. Wiadro od rs. 9.32^5 do rs. 9.37^1. Garniec od rs. 3.03^5 do 3.05. Usposobienie mocne. Dowozy małe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.45.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 25-ym sierpnia.—Dostawy ziarna na targ dzisiejszy były średnie. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 300 korcy, przy mocnem usposobieniu za wyborową płacono 8.60. 8.70 i 8.75, za białą po 8.20 do 8.25. za pstrą 7.50 do 8 rs. Żyta dowieziono 600 korcy, usposobienie wyczekujące, ceny zdołały się utrzymać na wczorajszym poziomie, za wyborowe płacono 6.60, 6.65, 6.70 i 6.75, za średnie 6.25. Owsa dostarczono 150 korcy, nabywano stosownie do gatunku po 3.15 do 3.60. Siano nabywano po 35 i 37½ kop., po 25 i 30 kop. za pud.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 24-go sierpnia 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wagonów	4	wagonów
Owsa	—	„	—	„
Mąki żytniej	—	„	—	„
Mąki pszennej	1	„	2	„
Kaszy jaglanej	1	„	250	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„
Ryżu	1	„	14	„
Pszenicy	—	„	7	„
Jęczmienia	—	„	—	„
Grochu	—	„	1	„
Gryki	—	„	1	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„
Łoju	—	„	3	„
Makuchów	—	„	21	„
Mąki kartoflanej	—	„	17	„
Cukru	—	„	2	„
Rodzenków	—	„	1	„
Żelaza	—	„	5	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	3	wagonów	328	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od	—	do 100	kop. za pud.
Owies	od	85	do 95	„ „ „
Kasza jaglana	od	90	do 120	„ „ „
Kasza gryczana	od	110	do 135	„ „ „

WYPRZEDAŻ

Z powodu śmierci ś. p. J. Purwina, właściciela Składu Win przy ulicy Miodowej Nr 18, z dniem dzisiejszym rozpocznie się wyprzedaż Win: Węgierskich, Francuzkich, Reńskich, oraz starych Maślaczy, Tokayi i deserowych Win Hiszpańskich, Włoskich, o 20% niżej cennika.
Porter oryginalny Angielski: 1/1 90 k., 1/2 45 k.. 1/4 25 k. 1369r



Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,
Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 1355R



Grand Hôtel „PARIS“
Hotel pierwszorzędny w Moskwie, ul. Twerska róg Ochotnego Riadu.
Większe i mniejsze mieszkania umeblowane, Restauracja, ceny umiarkowane, Dzienniki, powozy, kąpiele, Telefon № 688.
Grand Hôtel „PARYŻ,“
ulica Twerska, róg Ochotnego Riadu, Telefon № 688. 1325R

Przez Zarząd Lekarski zatwierdzony
ZAKŁAD LECZNICZY Z PENSJONATEM
DLA JĄKAJĄCYCH SIĘ.
Kurs trwa 6 tygodni.—Opieka lekarska.
Ryga. Mitaw. Przedmieście, Szyfstr. 18.
Przełożony Zakładu Grzegorz Vielrose.
Swiadectwa lekarzy o jak najlepszych skutkach leczenia się do dyspozycji. 1387r

Fabryka Wyrobów Chirurgicznych i innych Stalowych ostrych
K. OSMÓLSKIEGO
w Warszawie, Twarda № 20,
nagrodzona listem pochwalnym przez Muzeum Przemysłu i Handlu w roku 1890, przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres nożownictwa wchodzące, jako to: noże stolowe, ogrodnicze, sekatory, nożyczki i scyzoryki wszelkiego rodzaju.
Także przyjmuje wszelkie reparacje oraz ostrzenie narzędzi chirurgicznych, nożyczek, scyzoryków i noży; szlifowanie brzytew na sposób wiedeński i zwyczajny, po cenach możliwie nizkich.
Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność oceniając dążność moją, raczy zaszczycić mnie zaufaniem swojem. 1130

Magistrat miasta Warszawy.
Dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b., o godz. 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,
na dostawę 100 sążni kub. russkiej miary piasku, do budowy kanałów w Warszawie w roku 1891, od rubli 9 za sążeń kubiczny.
Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1378r

L. SZYLLER i Syn
Zakład Chromolitograficzny i drukarnia pośpieszna, Nowy-Świat 31 i 21,
wykonywa wszelkie roboty w tym zakresie, dobrze i nie drogo.
Fabrycznie wyrabia **„Malowanki"**, domki do sklejania, wzory do laubzegi, gry pedagogiczne, siatki do map z konturami po kop. 5, wzory rysunkowe, książeczki do kolorowania i t. p. **Etykiety zawieszane**, z uszkiem metal. i firmą od rs. 2 kop. 70 za 1000.—Szkoła pięknego pisania w 6-ciu zeszytach, po kop. 7.
MATERJAŁY SZKOLNE
doborowe, poleca **Skład Papieru**
L. SZYLLERA,
Nowy-Świat 21. 1133

NAWOZY
posiadamy na składzie 400 ctn. Guana nietoperzowego, kości, saletry chilijskiej i t. p.
ZBOŻA
do siewu, zamieniamy za dopłatą.
WEŁNĘ NIEMYTĄ
kupujemy, **polecamy**:
odznaczone listami pochwalnemi Australskie Mydło Restytucyjne dla **Psów i Koni, Oleje mineralne, Trany** własnego wyrobu, **Dery dla koni** i t. p., produkta rolne.
Poszukujemy agentów na prowincję.
L. Mierosławski & Comp.
Warszawa, Elektoralna 5.

Jedyny specjalny Zakład dla Uczniów
BAZAR SZKOLNY
Wł. Holewińskiego,
Krakowskie-Przedmieście 18, wprost Ś-go Krzyża,
poleca na nadchodzący zapis:
Ubrania dla uczniów gimnazjów letnie i zimowe, **Czapki, Paski, Tornistry.**
Materjały piśmienne i rysunkowe.
Rajscajgi nowe i używane (korrygowane).
Książki nowe i używane (kupno i zamiana).
CENY STAŁE. 1385r

Zarząd Warszawskich Kolei Konnych,
podaje do publicznej wiadomości, że do południa dnia I Września r. b. przyjmować będzie oferty na dostawę, dla połowy koni Towarzystwa: owsa i siana, w przeciągu czasu od I Października 1891 do 30 Września 1892 roku.
Ilość przybliżona potrzebna na ten czas, jest około 48000 pudów owsa i 23000 pudów siana.
Warunki dostawy są do przejrzenia w Biurze Zarządu, ulica Sierakowska Nr 7, każdodziennie od 11 do 2-iej po południu. 1317r

Zarząd Ogrodniczy w Kąkolewie,
(Konkel Bahn und Post Station-via Breslauper polnish Lissa-In Preussen), ofiaruje na jesień wysokopienne Remontanty, pod nazwiskami, najnowsze 3 letnie korony 1½ do 2 metr. wysokie. 100 sztuk róż po 55 rs., 10 za 6 rs. Również sprzedają nizkie Remontonty (wurzelechte) Mechowe-Thea i róże pnące także trzyletnie. 100 sztuk róż po 20 rs., 10 za 2 rs. 50 kop. Opakowanie wolne. Kolej i poczta w miejscu. 1132

Nie rwać zębów!
Woda Hygieniczna
wzmacniająca i konserwująca dziąsła i zęby. Wolff, Żelazna № 31, róg Twardej. 1131

Bardzo tanio
sprzedają się nowe
Sikawki i Beczki ogniowe.
Zgłaszać się do 11-ej zrana, na Wilczą 27, mieszkania 2. 1135

Konstancja Swołyńska
Przełożona Pensji Żeńskiej 4-klasowej,
Nowy-Świat № 42,
zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że kurs nauk rozpocznie się 20 Sierpnia (1 Września). Zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, przyjmowanym będzie codziennie od 8 (20) Sierpnia, rano od 10—12 i od 4 do 5 po południu. 1320R

Na wyjazd
do Kijowa,
potrzebna kompletnie uzdolniona panna do staników.—Zgłaszać się od godz. 5—8-ej, ulica Nowy-Świat № 36, mieszk. 9. 1136

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 2.



Skład fabryczny przy ul. Leszno № 2.

Przy ul. Miodowej № 3,
Dwa mieszkania
frontowe,
do najęcia zaraz, jedno na 1-em piętrze, złożone z 4 pokojów, przedpokoju, kuchni, piwnicy, komórki, góry, wodociągu i zlewu.
2-gie na drugiem piętrze, złożone z 5 pokojów lub więcej w miarę żądania. 1389R

Przełożona Pensji Prywatnej 6-cio klasowej Żeńskiej w Warszawie,
przy ul. **Elektoralnej pod № 47**
utrzymywanej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1891—92, rozpocznie się w d. 25 Sierpnia 1891 r., kurs zaś nauk z d. 1 Września b. r. 1360R
Matylda Karwowska.

DO SKŁADU 3r
Stanisława Baumann
przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty
Cementu Portland
z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Ćwiczenia kaligraficzne
E. LYPACZEWSKIEGO,
6 kajetów russkich
kajet po 7 kop.
6 kajetów polskich
kajet po 7 kop.
1244R

Kajety niemieckie (Schönschreibhefte)
8 kajetów, kajet po 7 kop.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

W majątku **Antoniny** JW. Hr. Józefa A. **Potockiego**, gub. Wołyńska, powiat Zasławski odbywać się będzie większa
WYPRZEDAŻ KONI,
nadliczbowych, pełnej krwi angielskiej, anglo-arabskiej i czystej arabskiej, matek odchowanych, ogierów stanownych, zaprzęgowych i wierzchowych, młodzieży do 40 sztuk, a to od 1 Września do 1 Stycznia 1892 r. Konie oglądać można każdocześnie w stajni Antonińskiej, za bliższemi szczegółami odnosić się do Zarządu stada w Antoninach, gdzie poczta i telegraf w miejscu. Dojazd ze stacji Szepetówka Kijowsko-Brzeskiej i Czarny Ostrów Odessko-Wołoczyskiej drogi żelaznej. 1096

Nauka i wychowanie.

Adres. Francuzki z bardzo dobremi rekomendacjami są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga № 6. 2335r

A. Ubysz, pomieściwszy się w ustronnym a zdrowym punkcie Płocka, przygotowuje uczniów do gimnazjów.—Tamże potrzebni nauczyciele z uniwersytecką kwalifikacją. 23627

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2301r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres: Nowozałożonej szkoły froeblowskiej z nauką ogrodnictwa. Mokotowska 55.— Helena Borowska. 22625

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, oficjalistów. Jasna 2. Dąbrowska. 23475

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski, ulica Erywańska 8. 23727

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuz z włoskim, (nowo przybyły) do umieszczenia. 23490

Buchalterji wyucza upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista, Gustaw Uhwat, autor „Buchalterji dla Samouków.” Niecała 4. 22443

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchhalterji, Chmielewski. Bracka 5. 2187r

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej przeniesiona. Królewska № 33. Przez wakacje kursa za pół ceny. 22001

Francuzkiego z konwersacją, wykładem polskim, russkim, udziela doświadczona nauczycielka z patentem wyższym, pozwolenie władzy miejscowej. Chmielna 36, mieszkania 10, między 1—3. 2342r

Gimnazistka russka, z dyplomem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Leszno 65, mieszkania 4. 23601

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 23354

Na stancję przyjmuję uczniów 5-go gimnazjum—albo prywatnych szkół. Korepetytor stały—a w domu konwersacja po francuzku i niemiecku. Nowy-Świat № 32—8. 22475

Najpierwsza stancja dla panienek, opieka macierzyńska, ciągła konwersacja francuska, fortepian, korepetycja gimnazistki, świeże powietrze. Opłata bardzo mała. Aleksandrja 20—18. 23605

Nauczycielka z wyższym patentem i gruntowną znajomością języka francuzkiego, poszukuje lekcyj lub demi-place. Oferty dla „Cecylji” przyjmuje kantor Kurjera. 23092

Nauczycielka prawosławna, z patentem potrzebna na prowincję. Wiadomość: Marszałkowska 123, m. 12. 23733

Nauczyciel pięknego pisania, M. Reicher powrócił z zagranicy. Przyjmuje od 6—8 wieczorem. Bielańska 4. 23746

Nauczyciel muzyki udziela lekcyj na fortepianie, oraz przysposabia do instytutu muzycznego, po cenach umiarkowanych. Chmielna 30, mieszk. 14, od 3—6. 23762

Nauczycielka udziela muzyki na mieście i u siebie. Koźla 11, m. 21. 23791

Potrzebny korepetytor, uczeń klasy 6-ej lub 7-ej gimnazjum 3-go. Świętojerska 36, mieszkania 5. 23763

Pensjonat dla kilku uczni zakładów naukowych, zamożnych rodziców łaskawie polecam. Opieka wzorowa, wygody należne, kąpiel, prysznic. Krucza 35, m. 8. 23401

Pół ceny jeszcze raz za kursa rzemiosł na prośby wielu niezamożnych. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. 23677

Stancja dla uczni szkół prywatnych i gimnazjum 5-go, warunki przystępne. Złota 20, mieszkania 13. 23529

Szkoła Froeblowska, Elektoralna № 30, przyjmuje dzieci od lat 3-ch do 9-ciu. Przy zakładzie obszerny ogród. 2282r

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, rs. 15 miesięcznie. Ul. Złota 24—12, od frontu. 23402

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy. Widok 24, m. 1. 23467

Stancja dla realistów rządowych, opieka troskliwa, cena przystępna; daje tramwaje. Wilcza 6—1. 23509

Stancja dla panien z korepetycją, konwersacją russką, francuzką, fortepianem, przy ulicy Szpitalnej № 4, u dyplomowanej nauczycielki (byłej gimnazistki). Opieka rodzicielska. Opłata rs. 18 miesięcznie. Wiadomość: Senatorska № 9. Nosiekiewicz Amelja, od 12-ej do 5-ej po południu. 23803

Stancja dla panien, tania w najzdrowszej części miasta. Wilcza 64, m. 4. 23758

Student uniwersytetu, polak, doświadczony i sumienny korepetytor, z upoważnienia władzy przysposabia na świadectwa i udziela lekcyj specjalnie russkiego, matematyki i języków starożytnych. Twarda 22, mieszkania № 32. 2341r

Z upoważnienia władzy stancja dla uczniów gimnazjum realnego, pomoc naukowa, ceny przystępne, opieka troskliwa. Warecka 9, mieszkania 35. 23422

Za pozwoleniem dyrekcyj naukowej, jest pomieszczenie dla uczennicy gimnazjum, lub pensji prywatnej. Opieka, pomoc w naukach zapewnia się. Fortepian na miejscu. Widok № 12, mieszk. 1. 23745

Doniesienia osobiste.

List dla Turczynki na poczcie. 23752

Wdowa po obywatelu, lat średnich, bezdzietna, posiadająca kilka tysięcy kapitału, chciałaby wyjść za mąż za człowieka stosownego, inteligentnego, zacnego, samotnego.— Oferty w kiosku przy Koperniku „Wdowie.” 2319r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 23355

Froeblówka skończona poszukuje zajęcia na godziny. Cena przystępna. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 17, mieszk. 13, do godz. 11-ej zrana. 23832

Korespondencję handlową polską, russką, francuską załatwiam na godziny. Kanonja 26, mieszk. 4. 22981

Młody człowiek poszukuje miejsca prowizora w jakimkolwiek magazynie krawieckim. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod O. 23833

Młoda osoba, energiczna, poszukuje miejsca za gospodynię do osoby pojedyńczej lub dwojga, posiada dobrą rekomendację, obeznana dobrze z gospodarstwem wiejskiem, jak i domowem, na wyjazd. Oferty uprasza składać w Kurjerze pod lit. N. N. za 1658. 23737

Młoda kobieta, polka, wykształcona, wprawnie pisząca w trzech językach, poszukuje miejsca kasjerki, korespondentki, kolporterki lub innego podobnego zajęcia. Oferty „Praca dla kobiety” przyjmuje administracja Kurjera Warsz. 23786

Osoba znająca naukę poszukuje umieszczenia, do umowy lub za pieniądze. Adres: Bracka 19, na dole. 23797

Osoba szyjąca krawieczczyznę i bieliznę poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wilcza 21, m. 26. 23774

Poszukuje miejsca wdowa lat średnich do gospodarstwa wiejskiego, znająca swój fach. Róg Nowego - Światu i Alei № 14, woźny Ettis. 23789

Służący młody, kawaler, pełnił obowiązki lokaja w jednym z pierwszorzędnych domów przez lat jedenaście, jakoteż i w domach innych, opatrzony dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Uprasza JW. i W. chlebodawców o złożenie oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Służący.” 23505

Specjalista z chlubnemi świadectwami 17-letniego pełnienia obowiązku składnika, zarządzającego gorzelnią, prowadzeniem formalności akcyznych w zupełnym porządku, poszukuje podobnego lub innego zajęcia. Łaskawe oferty: Ejbuszytz, Twarda 13. 23826

Technik-agronom, pszczelarz, z wieloletnią praktyką, paten. akademji, świadectwem zarządzającego i administratora, paten. muzealnym, prócz tego znający się dobrze na ogrodnictwie, wyrobie miodów i win owocowych, poszukuje posady na tantjemę i niewielką pensję. Oferty prosi do Kurjera Warszawskiego dla Technika-agronoma lit. E. M. 85. 23761

Technik sporządza kosztorysy, wykończa i kalkuje wszelkie rysunki techniczne za umiarkowane wynagrodzenie. Oferty należy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. B. X. B. 23785

Wdowa z dzieckiem poszukuje osobnego pokoju z całodziennem utrzymaniem przy rodzinie inteligentnej. Adresy poste-restante dla „Adeli.” 23770

Z kaucją poszukuję posady inkasenta, magazyniera lub kasjera. Wiadomość: Świętokrzyzka 17, m. 13, od 3 do 6-ej. 23831

b) Zaofiarowane.

Akuszerka potrzebna do przytułku położniczego na Placu św. Aleksandra. Wiadomość: dr. Guliński, Jerozolimska 56. 23 37

Do kantoru potrzebny uczeń. Piśmienne oferty wraz z curiculum vitae złożyć u Henryka Mendelssohn, Tłomackie 6. 23411

Do prowadzenia interesu żelaznego samodzielnie potrzebny na prowincję zaraz subjekt chrześcjanin. Oferty pod lit. Z. J. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 23801

Do kapeluszy filcowych damskich potrzebni są zaraz zdolni czeladnicy. Fabryka kapeluszy W. Weller et Comp., Tłomackie 9. 23757

Do Rygi potrzebna panna przyjemnej powierzchowności, mówiąca po niemiecku, po russku i po polsku, do cukierni. Zgłosić się z fotografjami do fabryki cukrów L. Kube, Elektoralna № 13. 2318r

Gospodyni do jednego pana, w średnim wieku, bezdzietna, do zarządu gospodarstwem i kuchnią, język niemiecki konieczny, potrzebna zaraz. Oferty z dokładnem podaniem z poprzedniego zajęcia i prowadzenia się składać pod lit. D. M. w kantorze Kurjera. 23617

Modystka do kapeluszy (chrześcjanka), zdolna i doświadczona pracownica, poszukiwaną jest do Rostowa nad Donem. Wynagrodzenie 40—50 rs. miesięcznie z utrzymaniem i mieszkaniem. Wiadomość: Dzika 26, mieszkania 23. 2344r

Maszynistki do bielizny, kompletnie uzdolnione, potrzebne zaraz do pracowni J. Billing, Marszałkowska 129. 23843

Panny potrzebne są zaraz zdolne do staników i podręczne. Złota 24, Kurowska. 23577

Poszukuje się panien podręcznych do krawieczczyzny i do kwiatów. Nowogrodzka 39, mieszkania № 9. 23460

Potrzebne są zaraz panny zdolne do staników i spódnic. Wiadomość w magazynie S. Lulla, Długa 19. 23424

Potrzebny uczeń do cukierni, Marszałkowska № 78. 23434

Potrzebne są zaraz na wyjazd praczki i prasowaczki. Gęsia № 10, m. 18. 23728

Poszukuję osoby młodej, którąby pochodziła z niemieckiego domu i posiadała dobrze język niemiecki z konwersacją, a oprócz tego aby mogła udzielać języka russkiego, francuskiego, arytmetyki i początków muzyki dwóm dziewczynkom. Oferty listownie: p. Szwer w Garwolinie. 23753

Potrzebne są panny uzdolnione do staników. Karmelicka № 6, m. 29. 23754

Potrzebna jest uzdolniona do strojów. Królewska 51. 23764

Potrzebny ekspedytor natychmiast, młody, bezwarunkowo kawaler, obeznani z tym fachem pierwszeństwo. Wiadomość: Krochmalna 45, w piekarni. 23583

Potrzeba trzech ślusarzy za średniem wynagrodzeniem. Nowogrodzka 20. 23884

Potrzebne maszynistki, podręczne, dziurkarki do bielizny. Twarda 53, mieszkania 15. 23836

Potrzebna kucharka w średnim wieku, umiejąca bardzo dobrze gotować. Książęca 4, mieszk. 5. 23781

Potrzebna panna kompletnie zdolna do upięć i dziewczynki do nauki. Nowy-Świat 45, Brandel. 23787

Potrzebny pomocnik ślusarski. Ulica Mylna № 9, u ślusarza. 23794

Pralnia Matyldy, Królewska № 49, poszukuje młodej panienki do kantoru. 23769

Panna do staników, bardzo uzdolniona, potrzebna jest zaraz. Wiadomość: ul. Karmelicka № 26, na parterze, od frontu. 23799

Potrzebne są zdolne maszynistki do bielizny męzkiej. Elektoralna № 6, magazyn bielizny. 23805

Potrzebna młoda osoba, inteligentna, do opieki nad dziećmi, zajęcia się domem. Świadectwa wymagane. Senatorska 12. 23816

Potrzebna maszynistka początkująca z szykowaniem i dziewczynka do nauki za wynagrodzeniem. Elektoralna 37, Kubalska. 23817

Subjekt fryzjerski męzki i damski, porządnego prowadzenia, potrzebny jest do pierwszorzędnego zakładu w Dynaburgu; może być żonaty. O bliższe szczegóły proszę zgłaszać się listownie, Dynaburg, J. Zacharewicz. 23743

Starsza panna (krojczyni) potrzebna do pracowni sukien i okryć damskich. Widok 19, mieszk. 9. 2311r

Staniczarki zdolne potrzebne są. Krakowskie-Przedmieście № 4, nowa oficyna. 23842

Tapicerski czeladnik potrzebny. Leszno № 15, Ługowski. 23837

Upinaczka kompletnie zdolna i uzdolnione panny do staników potrzebne do pracowni M. Glińskiej, Nowy-Świat 41. 23790

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Świętojańska № 4. 23772

Zdolne pracownice, które już pracowały w fabryce szelek, znajdą stałe zajęcie w specjalnej fabryce G. Taubelesa, Tłomackie № 11, drugie piętro. 23552

Zdolne podręczne do trykotów potrzebne.— Bielańska № 21, m. 7. 23739

Zaraz potrzebni są uczniowie w wieku od lat 15, z przyzwoitej rodziny, do drukarni i litografji Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście 58. 23788

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli; garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna, Koperski. 22647

Anons. Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne meble i konsola. Wiadomość: Chłodna 21, m. 5, od godz. 12 do 4-ej. 23578

Bicykle nowe i używane, po cenach znacznie zniżonych, polecają: Jan Hilkner i S-ka. Krakowskie-Przedm. № 5. Cenniki gratis i franco. 2042r

Czarny garnitur, łóżka, szafy, szeslong, biurko, stół, krzesła. Zielna 24. 23819

Ceter gordon, włożony w polu, do sprzedania. Aleksandrja 18, stróż. 23800

Dla osoby nie chodzącej jest do sprzedania wózek zupełnie nowy. Włodzimierska № 6, m. 10. 23581

Do sprzedania fortepian zagraniczny dobry. Nowogrodzka 21, mieszk. 6, od 10-ej zrana do 2-ej po południu. 23544

Do sprzedania powóz. Leszno № 5, mieszkania 10. 23093

Do sprzedania kredens i bufet z blatem marmurowym, $4^{1}/_{2}$ łok. dł., 12 stolików marmurowych, krzesła dębowe, kanapy, fotele, foteliki, lustra i t. p. przedmioty. Wiadomość od 9 do 2-ej po poł. Sienna № 1, mieszk. 1, na parterze z bramy. 23?93

Do sprzedania duży garnitur mebli ze stołem, para łóżek, stolik do kart, komoda, stół jesionowy, serwantka. Ul. Daniłowiczowska 6, mieszk. 17. 23697

Do sprzedania mały fortepian czarny o sześciu oktawach, za przystępną cenę. Nowolipie 31, u pp. Kowalskich. 23724

Fortepian Buchholtza tanio do sprzedania. Mirowska 1, m. 8. 23835

Faeton do sprzedania. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 60, u stróża. 23632

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca najświeższe fasony, tanio, krzesła od rs. 18 tuzin. Tamże są łóżka urzędowej roboty. 23452

Gruszki, jabłka, śliwki z Jankowa poleca skład „Ogrodnik Polski”, ulica Mazowiecka № 11. 2295r

Garnitur mebli krytych i stół do sprzedania za rs. 50. Chmielna 29, m. 46, do 10-ej zrana i od 4—5-ej po południu. 23474

Garniturek fantazyjny czarny z drzewa gruszkowego, dobrej roboty, sprzedam tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 23839

Jest do sprzedania wolant nowy. Ul. Leszno № 70. 23507

Jest do sprzedania wolant piękny petersburski na gumowych kołach oraz kareta podwójna t. zw. doktorska. Leszno 60, stróż wskaże. 23644

Ktoby z pp. właścicieli miał bilard lub kilka do wydzierżawienia, proszę o adres: Bednarska 18, m. 2. 23771

Kupuję, sprzedaję, zamieniam, reparuję maszyny do szycia. Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 23768

Kupuję fortepiany, pianina, płacę dobrze.— Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 23820

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15, Henryk Juwiler. 774r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 31. 1989r

Kaflowych piecy siedemdziesiąt sprzedam tanio zaraz; odbiór Skierniewice, Lewicki, tamże. 2216r

Lustra na raty sprzedaje najtaniej miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 22803

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 23811

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 23641

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, szafki lustrzane. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 23131

Maszyny pięknie szyjące sprzedaję od rs. 12 Dzika 20, mieszk. 34, Tagszejn. 23215

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 15, m. 13, w bramie na lewo. 23640

Meble z dwóch pokojów i kuchni, maszyna Singera do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Widok 14—22. 23553

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 23288

Meble za bezcen, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, biuro damskie, męzkie. Solna № 17, m. 14. 23822

Meble rozmaite po zwiniętym magazynie nader tanio! Tamże dwa garnitury używane: czarny elegancki aksamitem kryty rs. 130, francuski kretonem kryty rs. 25. Jerozolimska 78, mieszk. 10. 23841

Meble nowe i używane tanio, garnitur ze stołem od rs. 50, otomany 22, szeslongi 17, kompleciki cztery krzesła i kanapa 30. Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki.— Marszałkowska 117, Myszkowski. 23845

Na czasie! Skład oraz pracownie okryć damskich pod zarządem męzkiego prowizora, znanego powszechnie z doskonałego kroju. Wielki wybór gotowych żakietek i okryć jesiennych. K. Mantey, Świętokrzyzka 8, 1-sze piętro. 23640

Najtaniej sprzedaję kajeta i wszelkie przybory uczniowskie. Tani sklep W. Dmochowskiego, ul. Karmelicka № 4. Pp. biorącym za rs. 1 oddaje się 10%. 23254

Otomana dobrej roboty do sprzedania tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 23638

Otomanę, szeslong, sofę, tanio sprzedam.— Bracka 19, m. 8. 23767

Organy (fisharmonja) zdatne do użytku kościelnego, systemu paryskiego, o 5-iu oktawach, 15-tu rejestrach i z pedałem o jednej oktawie, subbas 16-stopowy, pedał i oktawkopulacje, za cenę 425 rs. są do sprzedania. Widok № 23, mieszk. 11. 23721

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 1418r

Papuga zielona gadająca do sprzedania. Nowy-Świat № 35, m. 7, od 11 do 6-ej. 23693

Powóz petersburski na drągach, mało używany, buda zdejmowana, za cenę bardzo przystępną. Nowolipie № 80, wprost Żelaznej. 23639

Para chomont angielskich z białym bronzem, używanych, do sprzedania. Ul. Mokotowska № 57, u rymarza. 23615

Rower angielski „Swift № 1", mało używany, do sprzedania za rs. 135. Dobra 42, od 4 do 5-ej po południu. 23779

Sprzedaję 2 lambrekiny nowe, 6 spodków frażetowskich, stołek żelazny składany, półeczkę, wannę do ryb. Żórawia 10, mieszkania 14. 23492

Są do sprzedania za umiarkowaną cenę przy ulicy Freta № 45, mieszkania 9, przedmioty srebrne i złote, cukiernica wagi funtów dwa, łyżek dwie stołowych, jedna wazowa próby 12-ej, łyżek sześć stołowych próby 14-ej, pierścień z 31 brylantami złoty, sygnet złoty. Dowiedzieć się można od 8 do 12-ej w południe. 23760

Skóra łosiowa duża do sprzedania za rs. 10. Chmielna 19, m. 20. 23750

Toaleta ozdobna orzechowa do sprzedania.— Chłodna № 12, m. 32, stróż wskaże. 23241

Trumny i wieńce metalowe, od skromnych do b. ozdobnych, po zniżonej cenie u Alfreda Orthwein, ul. Czysta 18. 2100r

Tanio do sprzedania z powodu wyjazdu łóżko z materacem sprężynowym, prawie nowe, siodło damskie używane. Karmelicka № 28, mieszk. 5. 23751

Tanio otomana, szeslong i sofka. Żórawia 26, u tapicera. 23748

Urządzenie gazowe do 8-iu pokojów oraz stoły fabryczne tanio sprzedaje fabryka Kleyff, Nalewki 49. 23740

Wyżeł ponter, w trzeciem polu ułożony, zaraz do nabycia. Wiadomość u stróża, Miodowa 12. 23735

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 21995

Z. Krasnodębska, dawniej Warsz. Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, poleca w znacznej ilości wybór owoców na pudy i funty. Ceny umiarkowane. 23410

Z powodu wyjazdu sprzedaję szafę, biurko, lustro, stół, komodę, krzesła, landszafty, lampę, łóżka, zegar, porcelanę, kinkiety, etażerkę, drobiazgi, miedź, kuchenne sprzęty. Nowogrodzka 31—15. 23755

Interesa handl. i mająt.

Apteka do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w aptece w Łyszkowicach, per Skierniewice. 23744

Apteki z obrotem 3—4 tysięcy poszukuję lub dzierżawy większej. Wiadomość pod lit. A. Ł. Nowo-Aleksandrja. 23810

Dom oddzielny w środku miasta do sprzedania lub wynajęcia, kwalifikuje się szczególnie na biuro, restaurację i t. p. Wiadomość: Oboźna 5, m. 2. 23673

Bez kaucji wspólnika na Rosję potrzebuję do interesu handlowego. Świętokrzyzka № 5, m. 6, od godz. 4 do 5-ej. 23624

Do sprzedania 28,640 ł. □ gruntu przy ul. Obozowej, za cmentarzem ewangelickim.— Bliższa wiadomość u p. Bernard, Młynarska 28. 23691

Dzierżawa 12 włók, blisko fabryk, z całym sprzętem oziminy i jarzyny, z całym inwentarzem, z powodu stosunków familijnych zaraz do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. Prosta 13, m. 54, od 12 do 1-ej. 23506

Do sprzedania sklep mydlarski na Pradze. Ulica Brukowa № 32. 2300r

Dom przy „Koperniku", trzypiętrowy, o siedmiu oknach frontu, może nabyć, kto ma 10,000 rs. gotówki. Wiadomość: Elektoralna № 21, m. 6. 23738

Do odstąpienia zaraz skład mąki i legumin. Wiadomość w kiosku przy szpitalu św. Ducha. 23382

Dom do sprzedania, dochodu rocznego 2,000 rs., placu do budowy 6,000 łokci. Smocza № 21. 23804

Do sprzedania sklep spożywczy tanio. Ul. Elektoralna № 43. 23784

Folwark zamienię na mały dom, kolonję, sumę lub fabrykę. Bielańska 4, magazyn obuwia. 23777

Jest do sprzedania za gotówkę lub zamiany na dom w Warszawie majątek ziemski 22 włoki mający, odległy o 4 godziny drogi od Warszawy (12 wiorst od kolei), bez długów, w wybornej kulturze. Wiadomość: Widok № 15, od 3 do 5-ej. 23792

Jest do odstąpienia sklepik wiktuałów tanio. Ulica Leszczyńska № 16. 23726

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Piekarska № 3. 23703

Kawiarnia w bardzo dobrym punkcie, gustownie urządzona, cena przystępna. Chmielna 14, kawiarnia. 23531

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Śliska № 54. 23732

Magle do sprzedania w dobrym punkcie, można tanio kupić. Dzika 30. 23749

Od 20—25 garncy mleka mogę dostawiać do Warszawy codzień. Wiadomość: Książęca № 6, m. 12, od 3—4-ej. 23829

Poszukuję pożyczki rs. 60 za poręczeniem, na raty miesięczne. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Potrzebującego." 23830

Potrzebna pożyczka 4,000 rs. na posiadłość wartości 14,000 rs. Procent od 6—7, № 1-szy hypoteki. Wiadomość w Siedlcach, u Mazura farbiarza. 23621

Potrzebny wspólnik z 15,000 do 18,000 rs. do interesu handlowego. Kapitał służyć ma na kaucję rządową. Oferty: Kurjer Warsz. pod „15,000—18,000 rs. kaucji." 23692

Poszukuję wspólnika lub wspólniczki lat średnich do powiększenia handlu. Mostowa № 3, skład octu. 23812

Potrzeba jest 300 lub 400 rs. na procent, do włożenia w dobry interes. Spłata długu miesięcznie po rs. 25. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. Ł. 23802

Potrzeba 1,000 lub 800 rs. na pierwszy numer hypoteki domu w mieście powiatowem blisko Warszawy. Bliższa wiadomość: Widok № 13, miodosytnia Ignatowicza. 23824

Rubli 800 poszukuję dla rozszerzenia interesu dobrze prosperującego i pewnego. Procent z góry. Spłata długu po 50 rs. co miesiąc, Gwarancja zupełna. Może być dane zajęcie przy tym interesie wypożyczającemu, z płacą 30 rs. miesięcznie. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. „Pożyczka ratowa." 23425

Restauracja do odstąpienia za rs. 400. Wiadomość: Szpitalna № 4, w szynku. 23655

Rubli 300 potrzeba na interes koncesjonowany przez rząd, gwarancja na samym interesie i poręczenie. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. 300 A. A. 23582

Rubli 3,000 wypożyczę na pewną hypotekę miejską, bez pośrednictwa. Oferty O. P. X. przyjmuje Kurjer. 23778

Sklep dobrze procentujący, mydlarski, naftowo-malarsko-dystrybucyjny, do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Ciepła № 4. 23445

Sklepik mydlarski z dystrybucją do sprzedania. Ul. Śliska № 16. 23332

Suma 25,000 rs. potrzebna na 1-szy numer hypoteki majątku ziemskiego w Lubelskiem. Wiadomość: Oboźna 5, mieszk. 2. 23671

S. Potrzebną jest osoba w średnim wieku do sklepu, interes solidny, z kapitałem rs. 1,500, do wspólnych zysków, przy własnej kontroli; może być całodzienne utrzymanie i mieszkanie. Firma znana, dobrze prosperująca.— Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod L. K. 1500. 23747

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Tłomackie № 3, w sklepie. 23795

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ul. Podwale № 8. 23798

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Ulica Leszno № 66. 23793

Ulica Śliska № 43. Sklep spożywczy do sprzedania. 23773

W bliskości Warszawy i kolei warsz.-wied. jest duży owocowy i warzywny ogród do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość: Sienna № 13, mieszk. 54. 23756

Zakład cukierniczy, szczycący się dobrem powodzeniem, egzystujący od lat kilkunastu, do odstąpienia zaraz. Oferty składać w kantorze Kurjera „Dobry interes." 23727

Z powodu słabości są do sprzedania magle w dobrym stanie, cena przystępna (miejsce wyrobione). Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 28. 23840

Z powodu wyjazdu do sprzedania za bezcen dywan i różne meble. Mokotowska 25, mieszkania 12. 23775

Za bezcen do sprzedania mały garnitur mebli krytych, zupełnie nowy, za rs. 35. Ulica Hoża № 78, od frontu, mieszk. 2. 23807

6 rs. tuzin skarpetek mocnych, różnej wielkości oraz nadrabianie od 25 kop. Świętokrzyzka 35. 23825

Lokale.

Dwie panienki lub dwóch chłopczyków mogą znaleść najtroskliwszą opiekę i wszelkie wygody w domu obywatelskim, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Złota 40, m. 1. 23564

Do wynajęcia każdego czasu lokal, składający się z 5-u pokojów, kuchni i przedpokoju, na pierwszem piętrze od frontu, z 2-ma balkonami. Ogrodowa № 11, róg Białej. 23230

Do wynajęcia 6, 5 pokoi, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Zielna 41. 23464

Dla kształcącej się młodzieży pomieszczenie, z należytą opieką. Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 27. 23596

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 października: 4 pokoje, kuchnia, spiżarnia, wodociąg i klozet, dwa wejścia, na 2-m piętrze. Ulica Miodowa № 4. w pałacu zwanym Dyzmańskich— stróż wskaże. 23235

Dla 1-ej lub 2-ch panienek jest pomieszkanie z całkowitem utrzymaniem, wszelkiemi wygodami, oraz staranną opieką u obywatelki ziemskiej, przy ulicy Aleja Jerozolimska № 67, mieszkania 9. 23736

Do odnajęcia zaraz pokój, ze wspólnym przedpokojem. Elektoralna № 53/24, stróż wskaże. 23725

Elegancko umeblowane trzy pokoje, razem lub pojedyńczo, do wynajęcia zaraz, od frontu. Nowy-Świat 70, 2-e piętro. 23085

Karska b. przełożona pensji, przyjmuje na mieszkanie panienki kształcące się w gimnazjach lub innych zakładach naukowych. Nowy-Świat 46, 1-e piętro. 2262r

Każdego czau 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, schowanka, spiżarka, wygódka, piętro, balkon, Żórawia 29, stróż wskaże. 23806

Pomieszczenie i opieka z utrzymaniem, dla panienek starszych i młodszych. Mazowiecka 1, mieszkania 4, od godz. 3—5. 23327

Pokój umeblowany, z przedpokojem; pokój bez mebli. Daniłowiczowska 16, mieszkania 12. 23827

Przy bardzo zacnej rodzinie, znajdą umieszczenie dwie panienki uczące się, lub dwaj chłopcy ze szkół prywatnych. Opieka macierzyńska, pokój wygodny, życie bardzo tostatnie i zdrowe, wszystko za umiarkowaną cenę, O bliższych warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Włodzimierskiej № 6, mieszkania 16, w godzinach: między 4-tą a 8-mą po obiedzie. 23719

Pokój do wynajęcia, z meblami, usługą, opałem, suchy słoneczny i ciepły, w środku miasta, dla pojedyńczej osoby. Poste-restante S. S. 23828

Pomieszczenie dla dwóch lub jednej panienki, konwersacja francuzka, fortepian. Marszałkowska 78, m. 13. 23759

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka, Wspólna 23—8. 23765

Poszukuję mieszkania 4—5 pokojów, w okolicy Trzech Krzyży, zaraz lub od 1 października. Pragnę przytem, jeśli to możebne prowadzić meldunki za małe wynagrodzenie. Oferty u szwajcara: Nowy-Świat 14, pod W. S. 33420

Pokój 1—2 mumeblowane, do wynajęcia. Piękna 8, m. 7. 23631

Przy porządnej rodzinie pomieszczenie dla panien, z całodziennem utrzymaniem. Ulica Krucza № 35, drugie piętro, m. 5. 23199

Pomieszczenie dla uczących się panien. Pokój obszerny, elegancki, warunki hygieniczne, wyjątkowe, dobre, cena umiarkowana. Oboźna 5, m. 2. 23670

Pomieszczenie dla panienek przy rodzinie francuzkiej, fortepian. Cena nader umiarkowana. Chłodna 46—26. 23600

Różne lokale: na 1-m, 2-m i 3-m piętrze, z wszelkiemi nowoczesnemi urządzeniami do wynajęcia od 8 października r. b., w domu nowo-przebudowanym przy ulicy Senatorskiej № 32, zdatne na mieszkania, kantory i t. p. zakłady, jak również sklepy z wystawami. Wiadomość: na miejscu, lub u Wegmajstra Dzika № 38. 2343r

Stancja dla uczniów gimnazjum realnego z pozwolenia władzy. Nowy-Świat № 62, mieszkania 37. 23618

Stancja dla uczni szkół prywatnych, opieka rodzicielska, cena przystępna. Krakowskie-Przedmieście № 10, m. 5. 23364

Stancja dla uczni szkół prywatnych, warunki przystępne. Chmielna 29, mieszkania № 17. 23198

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, rs. 20 miesięcznie, życie dobre, najtroskliwsza opieka. Żórawia 23, m. 28. 23808

Stancja wzorowa dla uczniów szkół prywatnych. Opieka prawdziwie rodzicielska, jedzenie zdrowe i obfite. Marszałkowska 123, mieszkania 12. 23734

Stancja dla uczni prywatnych, bardzo wygodna. Włodzimierska № 1, m. 9. 23776

Stancja dla uczniów ze szkół prywatnych. Zielna № 13, m. 5. 23813

Stajnia i wozownia do wynajęcia w domu przy ulicy Nowogrodzkiej. Wiadomość: ul. Oboźna 5, m. 2. 23674

Stancja dla uczniów. Sosnowa № 9, mieszkania 14. 23509

W domu gdzie się kształcą własne dzieci jest pomieszczenie dla paru panienek uczących się: korepetycja gimnazistki, konwersacja francuzka, niemiecka i russka fortepian. Wiadomość: Długa № 6, m. 6. 23723

Ważna wiadomość dla rodziców i opiekunów. Poleca się stancja dla uczni w Łodzi pod № 548 ulica Piotrkowska, wprost cukierni A Minor i tam bliższa wiadomość—zapewniająca wszelkie wygody, za bardzo przystępną cenę. 23535

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia, przy ul. Erywańskiej pod № 6. od 1-go października r. b. lokal składający się z 6-u pokojów, przedpokoju, pażażu, kuchni, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami i łazienką, na drugiem piętrze. Wiadomość u stróża. 23604

Zaraz lub od 1 października 6 pokojów, werenda oszklona, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Oboźna 5. 23815

Zaraz pokój od ogrodu do wynajęcia przy familji. Oboźna № 2, m. 54. 23769

Zaraz cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, 300 rubli rocznie i pokoje kawalerskie. Jerozolimska № 2. 23766

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub przybyłe na kurację bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od 10 rubli. Elektoralna № 19. 23539

Akuszerka A. M. przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne rs. 15. Elektoralna № 20. 23890

Fotografje pospieszne we dwie godzin, oraz zwyczajne, ładnie wykończane, najtaniej wykonywa zakład Fr. Kulewskiego. Chłodna № 12. 23694

Można się egzercytować na dobrym fortepianie. Aleja Jerozolimska 31, m. 36. 23823

Na wypłatę ratami potrzeba do magazynu towarów łokciowych na suknie. Wiadomość: Garbarska 3, m. 29. 23780

Obiady w domu prywatnym dla kilku osób. Wiadomość w kiosku, róg Ciepłej i Twardej. 23782

Obiady wyborne hygieniczne wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza, 70, 50, 40 kop. W abonamencie dziesięć kopiejek taniej. Krucza № 35, mieszkania 4, pierwsze piętro. 23821

Psom Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 2298r

Tanio: burki, szlafroki, meksykanki, palta, garnitury, spodnie, kamizelki, oraz obstalunki z własnego i powierzonego materjału, wykończenie staranne i punktualne. Marszałkowska, róg Nowogrodzkiej. — Chmurczyński. 23477

Woalki od najtańszych, wybór wielki. „Manufaktura Krajowa," A. Brochocki. Niecała 12. 23685

W sobotę dnia 22-go b. m. zgubionym lub też skradzionym został mały pugilares skórzany, zawierający około 60 rubli, książeczkę legitymacyjną, bilet wojskowy i inne papiery. Uczciwy znalazca zechce odesłać takowy na ulicę Śliską pod № 12, m. 5, za wynagrodzeniem. 23731

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Августа 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).